P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, 15 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 45

# PREMIER RUMUŃSKI PRZYBĘDZIE DO POLSKI

## Konferencja posła polskiego z patriarchą Mironem i min. Tatarescu

## Sprawcy zajść antyżydowskich w Rumunii staną przed sądem wojennym

Bukareszt, 14 lutego.

Patriarcha rumuńskiego kościoła prawosławnego, premier MIRON CRISTEA MIAŁ W POŁOWIE MAJA R. B. ZŁOŻYĆ REWIZYTĘ GŁOWIE POLSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ, metropolicie Dyonizemu. Mimo iż patriarcha Cristea został obecnie premierem, wizyta ta ma dojść do skutku w przewidzianym terminie.

Patriarcha-premier Miron Cristea przybyłby więc do Polski w podwójnym charakterze: jako głowa rumuńskiego kościoła i jako szef rządu rumuńskiego.

BUKARESZT, 14 lutego.

(PAT). Poseł R. P. Arciszewski przyjęty został dzisiaj

NA AUDIENCJI PRZEZ PREMIERA PATRIARCHĘ MIRONA.

Jest to pierwsza audiencja dyplomatyczna u nowego premiera.

BUKARESZT, 14 lutego.

(PAT). Poseł Arciszewski odbył dziś dłuższą rozmowę z b. premierem i obecnym kierownikiem min. spraw zagranicznych Tatarescu.

### Pierwszy tydzień bez zaburzeń

BUKARESZT, 14 lutego.

(PAT). Agencja Rador komunikuje: Zarządzenia zapowiedziane przez nowy rząd w celu ochrony życia publicznego i administracji przed szkodliwymi wpływami, spotkały się z jaknajlepszym przyjęciem opinii i prasy.

Dzienniki podkreślają, iż dzień wczorajszy

BYŁ PIERWSZĄ ODDAWNA NIEDZIELĄ, KTÓRA MINĘŁA BEZ AGITACJI, BEZ BURZLIWYCH ZEBRAŃ, BEZ WSZELKICH ZAJŚĆ.

To też giełda w dalszym ciągu reaguje dodatnio — od czasu ukonstytuowania się nowego rządu większość papierów wartościowych i obligacyj państwowych wykazuje pokaźną zwyżkę.

### Spółpraca z Francją i Anglią

BUKARESZT, 14 lutego.

(PAT). Objęcie władzy przez nowy rząd komentowane jest przez prasę rumuńską w dalszym ciągu jako dążenie do uporządkowania życia państwowego które ucierpiało ostatnio z powodu namiętnych walk, toczonych przez stronnictwa polityczne.

„Curentul" w artykule zatytułowanym „przebudowa państwa" stwierdza konieczność usunięcia walk politycznych, które hamowały normalny rozwój państwa.

„Le Moment" twierdzi, że

NOWY RZĄD PÓJDZIE PO LINII TRADYCYJNEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ,

której podstawą jest ścisła współpraca z Francją, Anglią i sąsiadami. Najlepszą gwarancją utrwalenia pokoju, zapewnienia normalnego rozwoju państwa — jest obecność w rządzie wybitnych osobistości, posiadających nabyte w ostatnich latach doświadczenie.

„Vittorul" pisze, że zadaniem doradców korony jest praca poza ramami polityki partyjnej i ponowne przywrócenie normalnego zdrowego życia społecznego, zgodnie z tradycją wiekową Rumunii. Pismo zapowiada poza tym walkę przeciwko skrajnym kierunkom lewicowym i prawicowym, uważając, iż w ten sposób spełnia obowiązek partiotyczny pisma rumuńskiego.

„Neawul Romanesc", organ prof. Jorgi, wyraża nadzieję, iż skończyło się na długotrwały okres panowanie polityków partyjnych, by ustąpić miejsca okresowi zdrowia i obiecującej poprawy społecznej w Rumunii.

Dziennik „Semnalin" pisze, że polityka stała się niejako zbiorowym szaleństwem i powodem nienawiści (między braćmi, należącymi do tej samej rodziny rumuńskiej powstały sztuczne przepaście).

„Independance Roumaine", nawiązując do polityki zagranicznej, pisze, iż Tatarescu jest niewątpliwie

ZDECYDOWANYM ZWOLENNIKIEM METOD I ROZWIĄZAŃ UMIARKOWANYCH.

Jego przywiązanie do tradycyjnej polityki rumuńskiej uwidoczniło się najlepiej podczas 4-letnich rządów. Jest on również zwolennikiem dalszego rozwoju i konsolidacji stosunków międzynarodowych.

### Pisma żydowskie w Rumunii znów zaczęły wychodzić

Czerniowce, 14 lutego.

Z dniem jutrzejszym znowu zaczną wychodzić dzienniki i inne czasopisma żydowskie w liczbie czternastu, które uległy zawieszeniu za rządów Gogi.

Władze zawiesiły narodowo - socjalistyczny dziennik czerniowiecki „Czernowitzer Tagepost", który w okresie rządów Gogi - Cuzy rozwijał gwałtowną agitację antyżydowską, nawołując jawnie do pogromów.

Przed sądem wojennym stanie wkrótce przeszło 130 cuzistów, aresztowanych przed kilku dniami w Czerniowcach i oskarżonych o to, że za prefektury Nichifora Robu (zastąpionego obecnie przez płk. Theodorescu) organizowali ekscesy antyżydowskie, dopuszczając się w licznych przypadkach pospolitego rabunku.

# Wrzenie w armii niemieckiej trwa

## Komisje czyścicielskie działają w garnizonach. — Znowu trzej generałowie usunięci ze służby czynnej

## Sensacyjne aresztowania oficerów w Monachium

Londyn, 14 lutego.

Wedle doniesienia korespondenta „Timesa", w armii niemieckiej nie widać uspokojenia, na odwrót daje się odczuwać coraz poważniejsze rozdwojenie Zmiany osfobiste i towarzyszące im okoliczności wywołują wypadki niezadowolenia. Świeżo

TRZEJ GENERAŁOWIE ZAŻĄDALI ODWOŁANIA Z ZAJMOWANYCH STANOWISK.

W armii tworzą się — wywodzi „Times" — dwa obozy: jeden z nich dąży do porozumienia i jest wykładnikiem dążeń narodowo - socjalistycznych, a drugi stoi na gruncie samodzielności armii i uniezależnienia jej od jakichkolwiek czynników zewnętrznych

Hitlerowcy dążą do zmiany dotychczasowego pozdrowienia w armii: — CHCĄ ONI WPROWADZIĆ POZDROWIENIE PRZEZ PODNIESIENIE PRAWEJ REKI.

Angielskie pisma niedzielne wspominają O UNIEMOŻLIWIENIU ZAMACHU, PLANOWANEGO NA CZYNNIK DECYDUJĄCY. Miano aresztować w jednym z hoteli monachijskich trzech oficerów, przebranych w ubrania cywilne.

Londyn, 14 lutego.

„Evening Standard" donosi, że mimo energicznych zaprzeczeń, rozsyłanych przez Berlin, stosunki między armią a reżimem panującym w Niemczech, są nadal bardzo naprężone. Hitler wydać miał Goeringowi i Himmlerowi kategoryczny rozkaz jak najszybszego wytępienia ducha niezależności, jaki przejawia się ostatnio w kołach oficerów Reichswehry.

Stosownie do tego zarządzenia we wszystkich miastach garnizonowych utworzone zostały SPECJALNE KOMISJE „CZYŚCICIELSKIE". Korzystają one z tych samych prerogatyw, co trybunały wojskowe i mają nawet prawo stawiania opornych przed plutonem egzekucyjnym.

Duża ilość oficerów, pisze dalej „Evening Standard", a nawet podoficerów, została już odwołana ze swoich stanowisk; nietylko za przejawianie ducha niezależności, lecz również za pewne „czyny, nie dające się w żaden sposób pogodzić z reżimem narodowo - „socjalistycznym". Niektórzy z tych wojskowych znaleźli się już w więzieniu, innym udało się zbiec.

W Prusach Wschodnich tajna policja przeprowadza energiczne obławy po lasach zwłaszcza w pobliżu granicy polskiej; przeszukano tam dokładnie wszystkie zamki i dwory, SZUKAJĄC UKRYWAJĄCYCH SIĘ OFICERÓW.

## Transport złota sowieckiego w Londynie

### wartości dwuch milionów funtów

Londyn, 14 lutego.

(Pat) Statek sowiecki „Kooperacja" przybył do Londynu i wyładował dziś w Tilbury złoto w sztabach wartości dwa miliony funtów szterlingów. Uzbrojona policja pilnowała wszystkich wejść do doku, w którym odbywało się wyładowanie złota, wysłanego natychmiast na wielkiej ciężarówce do Banku Angielskiego, gdzie je chwilowo zdeponowano. Ciężarówka strzeżona również przez uzbrojonych policjantów ochraniana była ponadto przez patrole policyjne na motocyklach.

Jest to pierwszy większy ładunek złota sowieckiego, jaki przybył w tym roku do Londynu, wątpliwie jednak, aby złoto to znalazło się na tutejszym rynku. Prawdopodobnie ulegnie ono reeksportowi do Ameryki. Ostatni większy ładunek złota sowieckiego przybył do Londynu w pierwszych dniach czerwca ub. roku. Ogółem od kwietnia do czerwca 1937 r. przywieziono do Londynu złota sowieckiego na sumę 30 milionów funtów szterlingów, ale całe to złoto było reeksportowane do Ameryki.

### Valdemaras opuścił więzienie

Ryga, 14 lutego.

(PAT). Donoszą z Kowna, że b. premier Waldemaras opuścił już więzienie na zasadzie amnestii, która objęła 260 osób.

### Holandia uzna podbój Abisynii

Haga, 14 lutego.

(PAT). Holenderskie biuro prasowe donosi: Rząd holenderski postanowił wysłać w najbliższym czasie swego nowego posła Hubrechta do Rzymu, zaopatrując go w listy uwierzytelniające, zaadresowane do króla Włoch i cesarza Abisynii.

# Burza śnieżna w całym kraju

## Uszkodzenie połączeń telefonicznych.—Tory tramwajowe we Lwowie zatarasowane. — Utrudniona komunikacja autobusowa

Kielce, 14 lutego.

(PAT) W ciągu ubiegłej niedzieli i w dniu dzisiejszym przy temperaturze —3 st. spadł obfity śnieg, wytwarzając w Górach Świętokrzyskich idealne warunki narciarskie.

Dzisiaj od rana szalała zamieć śnieżna i zadymka. Na drogach utworzyły się zaspy dochodzące do 1,5 m. wysokości, które utrudniają szeroko rozgałęzioną w woj. kieleckim komunikację samochodową, powodując znaczne opóźnienia na szlakach dalekobieżnych.

Kraków, 14 lutego.

(PAT) W nocy z niedzieli na poniedziałek oraz w ciągu dnia dzisiejszego w Krakowie i województwie krakowskim zanotowano bardzo znaczne opady śnieżne, połączone z zadymkami. Zadymki śnieżne spowodowały uszkodzenie w kilkunastu punktach połączeń telefonicznych m. in. liniach międzymiastowych. Również w Krakowie zanotowano kilkadziesiąt uszkodzeń telefonicznych. Śnieg przy dość silnym wietrze pada dalej.

Lwów, 14 lutego.

(PAT) W ciągu ostatnich 24 godzin padał we Lwowie i okolicy gęsty śnieg, który w mieście stworzył warstwę, dochodzącą do pół metra, a na peryferiach powyżej metra śniegu. Ponieważ zwały śniegu zatarasowały wszystkie tory tramwajowe, wyjechały na miasto tylko pojedyńcze wozy tramwajowe bez przyczepek. W wielu miejscach przejścia z jednej strony ulicy na drugą są wysoce utrudnione, a niejednokrotnie nawet niemożliwe. Zaspy śnieżne zatarasowały wszystkie drogi podmiejskie i spowodowały, że w poniedziałek nie przybyli do miasta na targ wieśniacy, tak, że dawał się nawet zauważyć brak niektórych produktów. Mimo zasp, pociągi kursują normalnie.



# Ofensywa wojsk chińskich

## Znajdują się one o 75 klm. od Nankinu

Hankou, 14 lutego.

(PAT) Źródła chińskie donoszą, że wojska chińskie ruszyły do przeciwnatarcia w rejonie kolei Tientsin—Pukou, osiągając m. Uenczang (40 km. na zachód od Yenczou). W mieście trwają walki uliczne.

Inny oddział chiński uderzył na m. Tsining (stacja końcowa odnogi kolei Tientsin—Pukou).

Wzdłuż rzeki Huai trwają zacięte walki. Z obu stron padło około 2000 zabitych.

Na południowym brzegu rzeki Huai Chińczycy ponownie zajęli m. Fengyang (25 km. na południowy-wschód od Pengpu). Krwawe walki trwają również w rejonie kolei Pekin—Hankou. Japończycy przy poparciu artylerii i lotnictwa zmusili Chińczyków do opuszczenia m. Czihsian (północny Honan).

W prowincji Szansi oddział japoński dotarł do m. Pingyao (75 km. na południowy zachód od Taiyuanu). W południowej części prowincji Anhuei Chińczycy ponownie zajęli m. Uanczi (75 km od Nankinu).

# Kampania włoska w sprawie Korsyki

## wywołała zaniepokojenie we Francji

Paryż, 14 lutego.

(Pat) Między prasą francuską a włoską miała miejsce ostatnio niejednokrotna wymiana zdań na temat Korsyki.

Po wystąpieniach niektórych dzienników faszystowskich, dowodzących włoskiego charakteru Korsyki, na łamach dzienników paryskich ukazały się ostatnio reportaże, dowodzące przywiązania Korsyki do kultury francuskiej i Francji.

Polemika ta odżyła ostatnio na łamach dziennika rzymskiego „Tevere" i „Paris Midi". W odpowiedzi na argumenty „Paris Midi", dowodzące francuskiego charakteru Korsyki, „Tevere", z kolei stara się wykazać w ostrych słowach, iż Korsyka jest i pozostanie włoska. „Paris Midi" zaniepokojony zadaje więc pytanie, czy gwałtowna kampania „Tevere" nie stanowi jakiegoś balonu próbnego. „Paris Midi" przypomina bowiem, iż rok temu „Tevere" wystąpił z pierwszym apelem na rzecz wejścia Włoch na tory polityki antysemickiej. Początkowo wystąpień tych nie brano poważnie, obecnie jednak apele antysemickie stały się rzeczywistością polityczną. Dziennik paryski wyraża więc obawę, czy wystąpienie „Il Tevere" w sprawie Korsyki nie kryje możliwości jakiejś dalszej kampanii na ten temat.

# Dziennikarz japoński zabity

## Oddziały chińskie ostrzeliwały samochód korespondentów wojennych

Tokio, 14 lutego.

(Pt) Funcio Janagisawa, korespondent japońskiej agencji telegraficznej „Domei" został zabity pod Czufu w prowincji szantuńskiej. Czterech wojennych korespondentów agencji „Domei" jechało samochodem w celach sprawozdawczych na front. Samochód został ostrzeliwany przez oddziały chińskie.

Jeden z pocisków trafił dziennikarza, **zabijając go na miejscu.** Jest to trzeci korespondent agencji „Domei", zabity na froncie na posterunku pracy dziennikarskiej.

# Finlandzki minister oświaty w Warszawie

Warszawa, 14 lutego.

(Pat) Minister oświaty Finlandii Uno Yroje Hannula, który przybył wczoraj do Warszawy, złożył dziś rano wizytę panu ministrowi W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiemu.

W czasie wizyty p. minister Świętosławski udekorował ministra Hannulę wielką wstęgą orderu Polonia Restituta oraz sekretarza towarzyszącego w podróży po Polsce min. Hannuli, pana Larsa Gadda krzyżem oficerskim Polonia Restituta. Pan minister Świętosławski został udekorowany przez ministra Hannulę wielką wstęgą orderu Białej Róży.

W czasie wizyty został podpisany pomiędzy obu ministrami protokuł dotyczący współpracy intelektualnej między Polską a Finlandią.

# Przeżyła 4 carów...

## Zgon 120-letniej staruszki

Królewiec, 14 lutego.

(Pat) W powiecie taurogijskim na Litwie w ostatnim czasie zmarły 4 osoby w wieku ponad 100 lat. Jedna z nich niejaka Pasakiniskisowa liczyła 120 lat.

Zmarła przeżyła okres panowania 4 carów.

# Zamordował kierownika spółdzielni

## Zbrodniarz skazany na karę śmierci

Królewiec, 14 lutego.

(Pat) Sąd w Insterburg skazał na karę śmierci niejakiego Waltera Ballnuweita. Oskarżony zamordował w celach rabunkowych kierownika spółdzielni w Gruenheide (Prusy Wsch.) przy czym łupem jego padły zaledwie 4 marki (około 8 zł.), które zamordowany miał przy sobie.

# Orkan śnieżny w Ameryce

Nowy Jork, 14 lutego.

**(PAT) Trwający od dłuższego czasu orkan, połączony z burzami śnieżnymi i deszczem spowodował w północnej Kalifornii wylew wszystkich rzek. Skutkiem przerwania tamy na Sacramento zostało zalanych wodą przeszło 25 tysięcy akrów obszaru, zamieszkałego przeważnie przez ludność rolniczą. Tysiące osób zostały pozbawione dachu nad głową. W okolicy miejscowości San Jose uległo zniszczeniu przeszło 40 tysięcy drzew owocowych. Znaczne spustoszenia wyrządziła również powódź w północnym Michiganie.**

*Zdarzenia i ludzie*

# Żony znakomitych mężów stanu

## Co mówią o małżeństwie Lloyd George i Leon Blum?

Kiedy przed kilku laty marszałek Czang-Kai-Szek podczas przyjęcia w poselstwie brytyjskim w Nankinie zjawił się po raz pierwszy oficjalnie ze swą żoną, dał jej przy drzwiach wejściowych uprzejmym ukłonem i zachęcającym gestem do zrozumienia, by weszła pierwsza. Gest ten w następnych tygodniach był głównym tematem rozmów całego miasta i marszałek zdobył dzięki niemu większą popularność wśród swego narodu, aniżeli dzięki swym największym zwycięstwom. Żona marszałka od tej chwili wśród swych rodaków uważana była za „kobietę, której się daje pierwszeństwo".

Według staro-chińskiego zwyczaju kobieta winna była zawsze chodzić conajmniej o pięć kroków za swym mężem, okazując mu w ten sposób swój szacunek. Winna była stanąć, gdy on się zatrzymywał i dopiero kiedy on szedł dalej i jej wolno było ruszyć z miejsca.

W lepszych domach chińskich, kobieta wprawdzie oddawna już przestała być niewolnicą rodziny, ów ostentacyjny gest Czang-Kai-Szeka zaś był oficjalnym, choć niemym uznaniem równouprawnienia kobiety chińskiej.

Nie jest przesadą, jeżeli się twierdzi, iż powodzenie chińskiego marszałka w polityce w pewnym stopniu zależne jest od jego żony. Jest to nowoczesna, mądra, przytem wytworna i spokojna kobieta. Pozatym należy ona do najpiękniejszych kobiet w Chinach, a tego nie należy lekceważyć w kraju, w którym jest takie mnóstwo egzotycznych piękności. Czang-Kai-Szek uważa żonę za swą najbliższą i najsumienniejszą współpracownicę. Włada ona doskonale kilkoma językami i jest oficjalną kierowniczką oddziału propagandy chińskiego min. spraw zewnętrznych, którego zadaniem jest zdobywanie w Europie sympatii dla Chin. Poza tym żona marszałka Chin jest nieoficjalną kierowniczką ruchu młodych kobiet chińskich, kierowniczką opieki nad sztuką i nauką dobroczynności, jednym słowem wszystkich dziedzin, w których więcej można zdobyć sercem i uczuciem, aniżeli rozumem i siłą.

Cóż za różnica między tą arcynowoczesną, w najlepszym tego słowa znaczeniu kobietą, a jej siostrami, które jeszcze 30 lat temu, z małymi wyjątkami, miały mniej praw osobistych, niż zwierzęta domowe!...

* * *

Przed kilkoma dniami Lloyd George obchodził na Riwierze swoje złote gody. Gdy 75-letni dziś polityk ożenił się przed 50 laty ze swą Margaret, był on początkującym adwokatem, który zarabiał tak mało, iż musiał mieszkać ze swą młodą żoną w domu rodziców. Przez pół wieku Margaret przeżywała z nim historię świata — wojnę Burską, wojnę światową, gospodarczy rozkwit Anglii, walki i owe publiczne demonstracje i posiedzenia w parlamencie, podczas których Lloyd George tak często staczał uciążliwe walki. Wtedy jednak, kiedy było najniebezpieczniej i najgorzej, Margaret, ukryta w jakimś kąciku, zawsze była obecna na tych posiedzeniach. W torebce nosiła na wszelki wypadek ...bandaż dla Lloyd George'a. Przytym była ona podczas tych pięćdziesięciu lat najlepszą gospodynią i wzorową matką. Państwo Lloyd George mają pięcioro dzieci i mieszkają dziś w uroczym domku za miastem. Poza tym rodzina posiada także piękną willę na lazurowym wybrzeżu. Pierwsze dziecko jednak przyszło na świat w domu rodziców Lloyd George'a. Pani Margaret przechodziła wtedy ciężkie czasy i musiała bardzo oszczędzać, mimo to jednak nigdy nie narzekała.

Przez 50 lat była szczęśliwa ze swym mężem i ma nadzieję, iż jeszcze długo pozostaną razem. Obydwoje są zdania, iż tajemnicą ich szczęśliwego małżeństwa jest właśnie to, że od tak dawna już są razem. — „Możliwie wcześnie się żenić". — oto recepta Lloyd George'a na szczęśliwe małżeństwo.

* * *

Czy można wyobrazić sobie dwóch polityków, którzy byliby tego samego zdania? Nie! Dlatego też nie ma nic dziwnego w tym, że Leon Blum np. jest zupełnie innego zdania. Jego recepta brzmi: „Możliwie późno się żenić!"

Wyraził on ten pogląd w swej książce „O małżeństwie", **kiedy nie był jeszcze** wcale sławny. Pewien sprytny angielski wydawca zainteresował się obecnie tym dziełem, kazał je przetłomaczyć, wydał je i zrobił na tym doskonały interes.

Młodzi ludzie rwą się do tego, by poznać życie i świat. Dopiero około czterdziestki odczuwa się potrzebę spokoju i domowego ciepła. Ten wiek, zarówno dla kobiety jak i dla mężczyzny, jest odpowiedni do zawierania małżeństw. Oto jak sprawy te przedstawia Leon Blum. Ale Blum jest Francuzem, a Lloyd George — Anglikiem...

Jeżeli chodzi o osobę Bluma, to trzymał on się istotnie swojej teorii. Jego zmarła niedawno druga żona, była nieco starsza od niego. Według recepty Lloyd George'a Blum powinien już być po weselu „diamentowym".

Małżeństwo Leona Bluma uchodziło w Paryżu za wzorowe. Blum po śmierci swej żony był zrozpaczony. Małżeństwo mieszkało w sąsiedztwie domu Delbos. Tutaj gospodarowała żona Bluma, która zresztą była wykwintną damą. Kiedy Blum urządzał u siebie polityczne narady, utrzymując je w ramach intymnych zebrań, doskonale zestawione przez jego żonę „menu" niekiedy przyczyniało się do tego, iż goście Bluma przekonywali się dzięki kulinarnym zaletom jego kuchni do politycznych jego poglądów.

Widzimy zatem, iż Lloyd George i Leon Blum przeciwnymi drogami dotarli do celu: szczęśliwego małżeństwa. A ten szczęśliwy cel stanowi przecież istotę rzeczy — zarówno w małżeństwie, jak i w... polityce.

# Miliard złotych na inwestycje

## Rządowy plan inwestycyjny uchwalony przez sejm. — Brak wagonów kolejowych i parowozów.—Posłowie żądają naprawy sytuacji w kolejnictwie

WARSZAWA, 14 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie sejmowe było niemal całkowicie pozbawione polityki, wypełniły je w całości zagadnienia gospodarcze, a mianowicie przed południem — dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji, a po południu uchwalenie rządowego projektu inwestycyjnego na 1938 r.

W dyskusji o budżecie ministerstwa komunikacji na podkreślenie zasługuje kilka uwag referenta posła Dudzińskiego, który uważa, że gospodarka komunikacyjna nie przyczynia się do powiększenia pogotowia obronnego państwa.

Do tego przykrego stwierdzenia zmusza referenta Dudzińskiego zły stan dróg zarówno kołowych jak i żelaznych oraż olbrzymie zaległości w dziedzinie odnowienia taboru kolejowego, które wyrażane w pieniądzach wynoszą 488 mil. zł.

Niemniej żałośnie wyglądają warsztaty kolejowe, które mają przestarzałe obrabiarki i cierpią na brak odpowiednich pomieszczeń.

Pos. Dudziński zapowiada wniesienie przez siebie projektu noweli do dekretu Prezydenta R. P. o organizacji kolei. Ten projekt ustawodawczy będzie miał na celu danie sejmowi i senatowi większego niż dotąd wpływu na gospodarkę kolei.

### Zły stan kolejnictwa

W dyskusji pos. ZAKROCKI zapytuje, czy prawdą jest, że jesienią ub. roku

DOSTARCZONO ZALEDWIE 40 PROC. WAGONÓW ZAPOTRZEBOWANYCH POD PRZEWÓZ WĘGLA,

oraz czy prawdą jest, że zmniejszenie szybkości pociągów osobowych pozostaje w związku z pogorszeniem stanu torów, a zwłaszcza mostów.

Referent pos. Dudziński odpowiada na te pytania. Na jesieni ub. roku zapotrzebowanie na węglarki kolejowe było pokryte całkowicie. Jednak trzeba przyznać, że koleje polskie są w tej dziedzinie u kresów swych możliwości i w razie dalszego rozwoju przemysłu węglowego trzeba będzie czym prędzej budować większą ilość wagonów kolejowych, służących do przewozu węgla.

Pos. MARCHLEWSKI zapytuje czy prawdą jest, że członkowie żydowskich bezprocentowych kas pożyczkowych korzystają z ulg kolejowych?

Referent pos. Dudziński oświadcza, że członkowie kas żydowskich z ulg kolejowych nie korzystają.

Pos. MATUSIAK zwrócił się z wyrzutem pod adresem ministerstwa komunikacji, że

„NAJCENNIEJSZY KĄSEK", A MIANOWICIE LINIĘ KOLEJOWĄ GÓRNY ŚLĄSK — GDYNIA ODDAŁO DO EKSPLOATACJI TOWARZYSTWU ZAGRANICZNEMU, A MIANOWICIE FRANCUSKO-POLSKIEMU TOWARZYSTWU KOLEJOWEMU.

Dochód z jednego odcinka tej kolei wyniósł w r. ub. 24 mil. zł. Jeżeli najlepszy kąsek gospodarczy oddamy w ręce obce, to cóż nam zostanie? — zapytuje pos. Matusiak.

Poza tym pos. Matusiak zwraca uwagę ministra komunikacji, by zajął się losem kolejarzy polskich na terenie Gdańska. Warunki ich pracy z roku na rok się pogarszają. Zdarzają się wypadki, że polski pracownik kolejowy, wracając do domu, zastaje mieszkanie zdemolowane.

### Brak 260 parowozów

Pos. GDULA zapewnił, że od roku 1932

KOLEJE POLSKIE ZACZEŁY „ZJADAĆ" PAROWOZY,

gdyż zakup nowych parowozów nie dorównuje ilości starych wycofanych z użycia. Zaległości wynoszą w tej dziedzinie 260 parowozów. Podobny stan ma istnieć podobno w taborze węglowym.

Pos. ŁOBODZIŃSKI poruszył sprawę działalności Towarzystwa Kolportażowego „Ruch", domagając się od ministra komunikacji, ażeby odebrał towarzystwu temu koncesję na sprzedaż gazet, tygodników, wyrobów tytoniowych i t. p. na stacjach kolejowych i zawarł szereg umów indywidualnych na sprzedaż tych towarów, uwzględniając inwalidów wojennych.

MIN. ULRYCH uważa za niemożliwe, ażeby ministerstwo komunikacji zawierało umowy z poszczególnymi sprzedawcami gazet na stacjach kolejowych zamiast jednej zbiorowej umowy z Tow. „Ruch". Min. inż. Ulrych zapewnia, że Tow. „Ruch" podlega kontroli i zatrudnia jako sprzedawców przede wszystkim inwalidów i ludzi zasłużonych, wreszcie wpłaca kolejom pewien procent od obrotu, co w roku 1937 wyniosło 360.000 zł. Przy zawieraniu bezpośrednich umów ze sprzedawcami, zarówno kontrola jak i uzyskanie korzyści materialnych dla kolei byłoby niezmierne trudne.

Przewodniczący dzisiejszego posiedzenia wicemarszałek Mudryj nie poddał pod głosowanie rezolucji pos. Łobodzińskiego w sprawie Tow. „Ruch", gdyż nie była ona uzgodniona z generalnym referentem budżetu pos. Sowińskim.

### Kto finansuje inwestycje

Na popołudniowym posiedzeniu przyjęto po stosunkowo krótkiej dyskusji

PROJEKT USTAWY INWESTYCYJNEJ,

zawierający rządowy plan inwestycyjny na rok 1938.

REFERENT POS. SIKORSKI wskazuje, iż rząd ma zamiar

WYDAĆ NA INWESTYCJE OKOŁO 1 MILIARDA ZŁOTYCH,

kontynuując na pierwszym planie prace rozpoczęte w centralnym okręgu przemysłowym. Udział kredytów zagranicznych w państwowej akcji inwestycyjnej nie dosięga 10 proc., a stąd wniosek że polski rynek PIENIĘŻNY NIE TYLKO MUSI APROWIDOWAĆ NIEMAL CAŁĄ INICJATYWĘ PRYWATNĄ, ALE JESZCZE DAĆ PRZESZŁO 90 PROC. ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH I KREDYTOWYCH NA INWESTYCJE PAŃSTWOWE.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem posła Sikorskiego. nie padł ani jeden głos kwestionujący zarówno celowość jak i sposób wykonywania państwowego planu inwestycyjnego. Zastrzeżenia były raczej natury formalnej. Kilku posłów zarzucało mianowicie rządowi technikę przedstawiania parlamentowi planu inwestycyjnego, mianowicie wyjęcie planu inwestycyjnego z całokształtu budżetu państwowego, co nie przyczynia się do przejrzystości gospodarki państwowej.

### Wzmożenia akcji budowlanej żąda poseł Sommerstein

Jednym z końcowych mówców w dyskusji nad rządowym projektem inwestycyjnym był POS. DR. SOMMERSTEIN, który zebrał huczne oklaski plenum izby za niezwykle wnikliwe przedstawienie zagadnienia mieszkaniowego w Polsce.

Dr. Sommerstein opierając się na całym szeregu publikacyj oficjalnych dowodzi, iż kwestia mieszkaniowa w Polsce w ostatnich latach nie tylko nie uległa poprawie, ale pogorszyła się nawet, a więc ministerstwo sprawiedliwości bardzo lekkomyślnie sformułowało swoje uzasadnienie do projektowanego przez siebie, a odrzuconego przez parlament projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Dr. Sommerstein cytuje szereg jaskrawych danych statystycznych, a mianowicie stwierdza, że wśród mieszkań robotniczych w Warszawie, Łodzi i na Śląsku około 42 proc. mieszkań jest zupełnie pozbawionych okien a więc i światła.

W tych warunkach załatwienie kwestii mieszkaniowej w Polsce drogą budownictwa państwowego i bardzo wątłą pomocą kredytową B.G.K. nie przyniesie żadnej poprawy.

Dr. Sommerstein wzywa do zaniechania etatyzmu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego a zużytkowania funduszów na zasilenie budownictwa prowadzonego przez czynniki społeczne i prywatne.

Państwo, w którym co minutę umiera człowiek na gruźlicę, nie może ograniczyć się do tak szczupłej akcji w zakresie budownictwa mieszkaniowego jak dotychczas — kończył dr. Sommerstein wśród oklasków sejmu.

Pod wieczór rządowy plan inwestycyjny na 1938 r. został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.





# Stalin wzywa do pogotowia wojennego

## twierdząc, iż Sowietom grozi „interwencja" państw kapitalistycznych

Moskwa, 14 lutego.

(PAT). Dzisiejsza „Prawda" opublikowała sensacyjną wymianę listów pomiędzy etatowym agitatorem związku młodzieży komunistycznej w okręgu kurskim. Iwanowem a Stalinem.

Iwanow wystosował do Stalina pismo z zażaleniem, iż oskarżono go o „trockizm", ponieważ twierdził, że „z chwilą zwycięstwa socjalizmu wewnątrz ZSRR., jedynie zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach definitywnie zabezpieczy ZSRR. przeciwko wszelkiej interwencji zagranicy".

Stalin odpowiedział, że całkowicie podziela poglądy Iwanowa, oświadczając, że dopóki ZSRR. jest otoczony przez państwa niebolszewickie — to nie jest zabezpieczony przeciwko interwencji z zewnątrz i próbom restauracji ustroju kapitalistycznego.

„Ażeby zabezpieczyć związek sowiecki przed interwencją — oświadcza Stalin — należy rozszerzyć i wzmocnić więzy pomiędzy klasą robotniczą ZSRR i klasą robotniczą państw kapitalistycznych, celem zorganizowania pomocy politycznej ze strony klasy robotniczej państw burżuazyjnych dla klasy robotniczej ZSRR. na wypadek wojny ze Związkiem Sowieckim, a także zorganizować pomoc sowieckiej klasy robotniczej dla klasy robotniczej państw burżuazyjnych. Ponadto wszelkimi środkami należy wzmocnić czerwoną armię, marynarkę i lotnictwo oraz trzymać cały naród w stanie gotowości mobilizacyjnej".

Deklaracja Stalina oceniana jest jako zapowiedź wzmożenia akcji kominternowskiej oraz jako usprawiedliwienie coraz bardziej intensywnych zbrojeń sowieckich.

# Wykaz majątków ziemskich w woj. łódzkim

## podlegających przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej

Warszawa, 14 lutego.

Rada ministrów uchwaliła na ostatnim swoim posiedzeniu imienny wykaz nieruchomości, a mianowicie majątków ziemskich, podlegających w całości lub częściowo przymusowemu wykupowi na cele reformy rolnej na rok 1938.

W województwie łódzkim przymusowej parcelacji podlegają w ciągu bieżącego roku 1003 ha, a mianowicie: w pow. konińskim 85 ha majątku Kulisko, własność Gabriela Piekarskiego, 105 ha majątku Rataje, własność Róży i Heleny Nelken, Ireny Lichtenstein i Marii Urbachowej, 220 ha majątku Busko, własność Jana Żychlińskiego, w pow. radomszczańskim 443 ha majątku Kruszyna i majątku Prusicko, własność Stefana i Róży ks. Lubomirskich. oraz w pow. tureckim 150 ha majątku Chocim, własność Henryka Iwańczyka.

# Wybuch gazu w Oliwie

## Jedna osoba zabita

Gdańsk, 14 lutego.

(PAT) Dziś rano nastąpił w jednym z domów w Oliwie wybuch gazu świetlnego, przy czym jedna osoba została zabita a jedna ciężko ranna. Wnętrze domu uległo zupełnemu zniszczeniu.

# Licytacja majątków ziemskich na Litwie

Królewiec, 14 lutego.

(Pat) Jak donoszą z Kowna w r. ub. wystawiono na Litwie na licytację 1653 gospodarstw rolnych, zadłużonych na sumę 9.732.665 litów.

# Cudzoziemskie związki polityczne

## zamknięte w Brazylii

Rii de Janeiro, 14 lutego.

(PAT). W stanie Parana zostały rozwiązane wszystkie cudzoziemskie związki polityczne i organizacje młodzieży.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 14 lutego r. b. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

B. P.

# MOJŻESZ WYSZOGRODZKI

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy Al. Kościuszki 29 nastąpi we wtorek, dn. 15 lutego o godz. 2-ej po południu, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**żona, dzieci, wnuczka i rodzina**

# Pos. Wojciechowski żąda emigracji Żydów,

## którzy przybyli do Polski po 1917 roku. — Ma to przyczynić się do „odprężenia“ sytuacji w Polsce

**Warszawa,** 14 lutego.

Dziś wieczorem rozdano posłom na sejm obszerny, drukowany referat sprawozdawczy budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych pos. dr. Bronisława Wojciechowskiego, wygłoszony już w swoim czasie na posiedzeniu komisji budżetowej.

Dr. Wojciechowski, pochodzący z Łodzi a mieszkający od wielu lat we Lwowie, jest prezesem lwowskiego Zw. Legionistów Polskich, jednym z czołowych działaczów legionowych a ostatnio kierownikiem lwowskiego okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W referacie swoim pos. dr. Wojciechowski uwzględnił bardzo szeroko t. zw. kwestię żydowską.

Jego poglądy na to zagadnienie zdają się być odzwierciadleniem prądów, nurtujących w tej chwili wśród czynników decydujących i dlatego podajemy szereg najciekawszych wyjątków z referatu pos. dr. Wojciechowskiego przeznaczonego na jutrzejsze posiedzenie sejmu.

Omówiwszy podstawowe założenia polityki polskiej wobec mniejszości narodowych dochodzi pos. Wojciechowski do przekonania, iż przyczyną zaognienia się kwestii żydowskiej w Polsce nie jest fakt wzrostu nasilenia prądów antysemickich w całej Europie.

„Zaognienie się kwestii żydowskiej do czerwoności“ jest zdaniem pos. dr. Wojciechowskiego wywołane **przez powojenny napływ elementu nie związanego niczym z kulturą, ani z ziemią polską.** Element ten napłynął ze wschodniej granicy Rzplitej, „również ze szkodą dla dawniej w Polsce osiadłego elementu żydowskiego“.

Dr. Wojciechowski sądzi, że „litwacy“, którzy przybyli do Polski po 1917 r., poderwali „nici uczuciowe, wiążące Żydów z Polską, z tą ziemią, na której urodzili się Berek Joselewicz, Julian Klaczko, Szymon Aszkenazy, której dobrobyt podnieśli Wawelbergowie i Kronenbergowie“.

„Narodowi polskiemu jest dość ciasno na terytorium Rzplitej — pisze dalej dr. Wojciechowski i dlatego wszyscy i rząd, sejm łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej — mamy obowiązek zastanowienia się i stworzenia takiego programu odciążenia Polski z elementu żydowskiego, któryby zrównoważył przynajmniej ten nabytek żydowski, jaki w pierwszych latach swego istnienia otrzymała Polska w postaci kilkuset tysięcy Żydów wschodnich“.

— „Musimy powiedzić społeczeństwom anglo-saskim w Ameryce i Wielkiej Brytanii, które rzekomo z pobudek humanitarnych stają w obronie Żydów w Polsce: „Zabierzcie z Polski Żydów, którzy tu przyszli z Rosji, jako czasowi goście, których my już dłużej żywić nie jesteśmy w stanie. Otwórzcie tym Żydom wrota emigracji do Palestyny, przyjmijcie ich do własnych mało zaludnionych krajów zamorskich, a napewno w Polsce zapanuje spokój i ustanie odruch antysemicki.

W imieniu sprawiedliwości wobec mas polskich i wobec z dawna osiadłych w Polsce Żydów, którzy tu pozostaną, należy stworzyć realne warunki odciążające atmosferę antysemityzmu.

Licząc minimalnie 1000 zł. na głowę dla emigranta musielibyśmy zezwolić na wywóz z Polski 100 mil. zł. na każde 100.000 emigrantów Żydów. Traktując realnie sprawę trzeba będzie w ciągu pewnego okresu zezwolić na wywóz 1 miliarda złotych przy emigracji 1 mil. Żydów, na co oczywiście zgodzić się nie możemy.“

W dalszym ciągu swego przemówienia dr Wojciechowski podkreślił, iż rozważając zagadnienie emigracji Żydów z Polski chodzi mu o tych, **którzy przybyli po 1917 roku i daje wyraz swemu przekonaniu,** że w razie jeżeli rozpocznie się emigracja napływowej części społeczeństwa żydowskiego to **równocześnie nastąpi w Polsce odprężenie...**

W zakończeniu swego referatu pos. dr. Wojciechowski powtarza swą tezę, iż Żyd syonista nie może być Żydem Polakiem, gdyż nie można „jednocześne mieć dwóch ojczyzn“.

# Zmierzch germanofilów w Anglii

## Ostry kurs min. Edena i Vansittarta. — Blokada Majorki. — Spotęgowane zbrojenia na morzu

**Londyn,** 14 lutego.

Wypadki z dnia 4 lutego znacznie ostudziły zapał germanofilów angielskich, co jest zupełnie zrozumiałe, zważywszy, że **proniemieckie sympatie grupy „Times“ pochodziły głównie z licznych więzów, łączących arystokrację angielską z niemieckimi junkrami.**

Coprawda angielska opinia publiczna nie podziela francuskich obaw co do „puczu“ w Austrii, ale **zapowiedzi wzmożonej pomocy dla gen. Franco bardzo niepokoją Izbę Gmin.** Minister Eden odzyskał całą swoją popularność — niema już teraz mowy o przeciwstawieniu mu lorda Halifaxa, ani też sir Johna Simon'a. W kołach miarodajnych twierdzą, że **min. Eden ma zamiar poprowadzić angielską politykę zagraniczną energiczniejszymi środkami.**

Nominacja sir R o b e r t a V a n s i t t a r t na specjalnie dla niego stworzone stanowisko szefa propagandy także jest uważana za **zapowiedź dyplomatycznej kontr-ofenzywy Wielkiej Brytanii.** Wysiłki dyplomacji angielskiej będą głównie dążyły do silniejszego zespolenia bloku państw demokratycznych Francji, Anglii i U. S. A. W Londynie zdają sobie sprawę, że **dzień 4 lutego był świadkiem eliminacji ostatnich anglofilów i rusofilów z polityki niemieckiej.**

To też angielskie koła dyplomatyczne **niebardzo wierzą w możliwość zbliżenia z jakimkolwiek z krajów „trójkąta“.** Obecne rokowania z Italią są przedsięwzięte **jedynie dla złagodzenia gorzkiej pigułki, jaką stanowi faktyczna blokada morska wyspy Majorki.** W możliwość sukcesu tych rokować nikt nie wierzy, ale p. Eden nie chce, żeby można było oskarżać Wielką Brytanię o jakikolwiek atak na Italię.

Jak widać, **sprawy hiszpańskie zajmują znów jedno z pierwszych miejsc w polityce europejskiej.** Od pewnego czasu krążą uporczywe pogłoski o wzmożeniu pomocy italo-niemieckiej dla gen. Franco, o odstąpieniu hiszpańskim narodowcom kontrtorpedowców „Aquila“ i „Falco“, którym dodanoby **czwarty, fałszywy, komin** dla upodobnienia ich do hiszpańskiego kontrtorpedowca „Velasco“, jedynego statku tego typu w posiadaniu Salamanki.

Londyn i Paryż są zdecydowane ostro odpowiedzieć na tego rodzaju politykę. Mówiono ostatnio w Londynie, że **o ile Italia spotęguje pomoc dla gen. Franco, to era rozprężenia międzynarodowego się zakończy...**

Innym ciemnym punktem na horyzoncie międzynarodowym jest kwestia zbrojeń morskich.

Stanowisko rządu w Tokio jest dla wszystkich jasne. Japonia będzie budować pancerniki, przekraczające objętością 35,000 ton. Odpowiedź państw bloku demokratycznego nie da na siebie czekać: w tym roku Anglia i Ameryka rozpoczną budowę czterech pancerników po 46,000 ton. **Londyn nalega na rząd francuski, by Francja odpowiedziała na zbrojenia włoskie dodatkowym programem morskim.** Mówią **nawet o finansowej pomocy angielskiej** w tym celu.

Izby francuskie są usposobione przychylnie dla tego projektu. Prezes komisji skarbowej senatu, p. Caillaux (ten sam, który „storpedował“ projekt przedłużenia wystawy) oświadczył, że, **kiedy idzie o marynarkę, to oszczędność nie jest na miejscu.**

Według ostatnich wiadomości francuski program dodatkowy ma wynosić 2 pancerniki (po 42,000 t.), 2 krążowniki (po 9,000 t.), 16 kontrtorpedowców i 4 łodzie podwodne.

**T. S. J.**



# M/S Batory przybył do Nowego Jorku

### pokryty lodem

**NOWY JORK,** 14 lutego.

**(PAT). M/S. Batory przybył dziś o 7-ej rano pokryty lodem grubości 30 cm do Nowego Jorku.**

**Statek napotkał na Atlantyku w drodze z Gdyni śnieżny huragan, który trwał 20 godzin, co spowodowało kilkunastogodzinne opóźnienie w przybyciu.**

**Warunki nawigacyjne na Atlantyku w ostatnich kilku dniach spowodowały opóźnienie wszystkich statków, przybywających z Europy.**

# Samobójstwo b. starosty w Swieciu

**Warszawa,** 14 lutego

W dniu dzisiejszym policja wkroczyła do domu przy ul. Sobieskiego 93 w celu aresztowania zamieszkałego tam b. starosty w Swieciu 49-letniego Stanisława Krawczyka, skazanego przez sąd za nadużycia na 2 lata więzienia.

W chwili wkroczenia policji Krawczyk sięgnął po rewolwer i strzelił do siebie w skroń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

# Wybuch spirytusu

### w składzie państwowym w Warszawie

**Warszawa,** 14 lutego

Dziś nastąpił głośny wybuch spirytusu i pożar w składzie perfumeryjnym i kosmetycznym pod firmą Marynelle przy ul. Marszałkowskiej. Ze sklepu tego buchnął potężny słup ognia, który wzniósł się do wysokości niemal II piętra. Wskutek wybuchu pękły szyby w sąsiednich sklepach. Cały towar spalił się doszczętnie. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

# Ucieczka 4 przestępców skazanych na śmierć

### z więzienia niemieckiego

**Berlin,** 14 lutego.

(PAT). Dziś stracono w Berlinie 40-letniego Michela, który zamordował śpiącą żonę i 4-o dzieci.

**Berlin,** 14 lutego.

(PAT) Z Erfurtu donoszą, że z tamtejszego więzienia zbiegło wyłamawszy kraty okienne 4-ch ciężkich przestępców, skazanych na śmierć. W pościgu udział biorą obok żandarmerii S.S. S.A., straż ogniowa, dwie kompanie wojska i policja. Zbiegłych dotychczas nie ujęto

# Kto może zwalniać przedterminowo

### skazanych wojskowych

**Warszawa,** 14 lutego.

Ogłoszono przepisy, zmieniające niektóre postanowienia o sądownictwie wojskowym, przewidujące, że przedterminowe zwolnienie z więzienia skazanego przez sądy wojskowe zarządzić może Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

# Komisarz rządowy armii hiszpańskiej

### przybywa do Czechosłowacji

**Praga,** 14 lutego.

(PAT) W dniach najbliższych przybywa do Czechosłowacji Alvarez del Vayo, b. minister spraw zagranicznych i generalny komisarz rządowej armii hiszpańskiej.

Prasa lewicowa, w szczególności komunistyczna, podkreśla w artykułach, że przyjazd ten jest najlepszym dowodem zacieśniających się przyjaznych stosunków między Hiszpanią a Czechosłowacją. Przygotowywane jest uroczyste przyjęcie gościa przez sfery rządowe.

# Nieście pomoc najbiedniejszym

## Z dziejów Łodzi

*Dnia 15 lutego 1907 r. zabity został w Łodzi przez grupę bojowców rotmistrz żandarmerii carskiej Andriejew, jeden z największych prześladowców ruchu rewolucyjnego.*

*W wyprawie na Andriejewa brali udział Daniel Franiczek, Cieślak, Sikorski i Olszewski. Daniel zginął w walce z patrolem kozackim, pozostałych zamachowców powieszono na stokach cytadeli warszawskiej.*

*Podczas samego zamachu konwój, towarzyszący Andriejewowi, rozpoczął, znaną z czasów rewolucyjnych, strzelaninę „na ślepo", żołdący moskiewscy strzelali na ulicach we wszystkie strony, nie myśląc o tym, kogo te kule mają trafić.*




Luty **15** Wtorek

Dziś Faustyna i Jowity
Jutro Julianny

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.52 |
| Zachód słońca | 16.47 |
| Wschód księżyca | 18.43 |
| Zachód księżyca | 7,03 |
| Długość dnia | 9,43 |
| Przybyło dnia | 2.03 |

## Depesza kondolencyjna

### z powodu zgonu ś. p. prof. K. Twardowskiego

Z powodu zgonu ś. p. profesora Kazimierza Twardowskiego, laureata m. Łodzi, Zarząd Miejski wysłał pod adresem rektora Uniwersytetu Lwowskiego depeszę kondolencyjną treści następującej:

**„Rektor Uniwersytetu Lwów. Wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu profesora Kazimierza Twardowskiego, laureata nagrody naukowej Łodzi, przesyła Zarząd Miejski w Łodzi".**

## Krótkie wiadomości

**KOMISJA FINANSOWO-BUDŻETOWA tymczasowej rady miejskiej zbiera się dziś wieczorem na swe trzecie posiedzenie, poświęcone preliminarzowi budżetowemu na rok 1938—39. Poza budżetem rozpatrzony będzie dziś szereg spraw, które znajdą się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia rady.**

* * *

**DOMKI DREWNIANE nie będą już wznoszone w Łodzi. Inspekcja budowlana postanowiła nie udzielać w roku bieżącym zezwoleń na budowę nowych domów drewnianych o cienkich, jak dotychczas, ścianach 8-centymetrowej grubości. Decyzja ta powzięta została ze względów bezpieczeństwa publicznego.**

* * *

**NOWY CENNIK PIECZYWA wprowadzony został w życie z dniem wczorajszym. Przewiduje on niższe ceny o 1—2 gr. chleba w zależności od gatunku. W związku z tym zarządzona została kontrola piekarń oraz sklepów sprzedających pieczywo, celem dopilnowania, by nie pobierano wyższych cen od ustalonych.**

* * *

**BUDOWA GMACHU URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w Łodzi zostanie rozpoczęta najprawdopodobniej już w nadchodzącym sezonie. Tereny zostały zakupione na ul. Matejki. Gmach obejmować ma wszystkie agendy urzędu oraz mieszkanie reprezentacyjne p. wojewody. Plany budowy zostaną opracowane w najbliższym czasie.**

* * *

**LUSTRACJA SANITARNA DOMÓW podjęta zostanie znów w bieżącym tygodniu. Objęte nią będą klatki schodowe, miejsca ustępowe, piwnice, komórki, strychy i t. d. Główna uwaga jednak zwrócona będzie na śmietniki, przyczym właściciele domów, położonych przy skanalizowanych ulicach, którzy nie zamienili śmietników dotychczasowych na przenośne, metalowe, pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.**

* * *

**DZIŚ, WE WTOREK, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto 1, w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy otrzymali wezwania starostwa grodzkiego, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kom. policji.**

# Pożar w halach targowych

## przy ul. Łagiewnickiej 1-3. — Spłonęło 11 stoisk z owocami. — Kilku strażaków zostało pokaleczonych. — Straty wynoszą około 30 tys. zł

Wczoraj około godziny 2,30 po południu centrala straży ogniowej powiadomiona została o pożarze, jaki wybuchł **na posesji przy ul. Łagiewnickiej 1/3.**

Jak się okazało, mieszczą się tu **hale targowe.** Jest to wielki plac, odgrodzony od ulicy parkanem i posiadający w głębi parterowe zabudowania, w których mieści się **około 30-tu stoisk-owocarń.** Poddasze zamieniono na rupieciarnie, w których magazynowano **puste skrzynki po owocach, słomę, węgiel oraz inne łatwopalne materiały.** W chwili wybuchu pożaru na poddaszu mieściło się ogółem **około 800 skrzyń.** Parterowe zabudowania przylegały do wielkiego 3-piętrowego budynku, wznoszącego się przy ul. Brzezińskiej.

Ogień wybuchł niespodziewanie **na poddaszu** i natrafiając na łatwopalny materiał, rozszerzał się z gwałtowną szybkością, zagrażając nie tylko wszystkim sklepikom z owocami, lecz również **przylegającej kamienicy.** Przybyli na miejsce wypadku strażacy zorientowali się od razu w groźnej sytuacji i **wezwali do pomocy jeszcze dwa plutony.** Ogółem w tej akcji ratowniczej brały udział **cztery plutony i trzy kolumny wodne.**

Pożar wywołał zrozumiałą panikę. Przede wszystkim biedni sklepikarze, pragnąc uratować swój niewielki dobytek, **wyrzucali na plac kosze i skrzynie z owocami.** Jednocześnie lokatorzy sąsiedniej kamienicy **poczęli w pośpiechu pakować swe manatki, by w razie zwiększenia się niebezpieczeństwa być gotowym do opuszczenia zagrożonego budynku.**

Akcję ratowniczą utrudniał w znacznym stopniu gryzący dym, wydostający się czarnymi kłębami z poddasza, ogarniętego płomieniami. Strażacy przystąpili więc przede wszystkim **do rozbijania dachu, lecz podczas tej pracy kilku z nich o mało nie uległo zaczadzeniu.** Strażacy nałożyli więc **maski gazowe i zabezpieczeni w ten sposób przystąpili do wyrąbania dachu celem zlokalizowania pożaru.**

Po 40-minutowej energicznej akcji udało się wreszcie pożar umiejscowić. Następnie przystąpiono do wyrzucania na wpół zwęglonych skrzyń oraz tlejących się stert słomy. Dzięki szybkiej i energicznej akcji straży udało się **uratować większość stoisk oraz sąsiednią kamienicę.**

**Spaliła się część dachu hal targowych wraz z zawartością poddasza oraz jedenaście stoisk, wskutek czego narażeni zostali na straty następujący właściciele: Wajnblum, Frenkiel, Najman, Warsag, Gedygier, Sompoliński, Rozenfeld, Rozencwajg, Dąb, Sztekman i Orenbach. Właściciel nieruchomości M. Ginsberg oblicza, iż poniósł wskutek pożaru straty na sumę około 30.000 złotych.**

Nie obeszło się, niestety, również bez wypadków. W czasie akcji ratunkowej, do której zmobilizowano również kilku oficerów straży ochotniczej, pokaleczonych **zostało kilku strażaków,** którzy usuwali z poddasza skrzynie. **Kilku dalszych uległo zaczadzeniu, a wśród nich dowódca Koss (ojciec), oraz strażacy Frontczak, Nockowski, Witkowski, Zapała, Arndt, Petz, Wojtasik i inni.**

Poparzeniom uległo również kilkunastu właścicieli sklepików, którzy, nie bacząc na grożące ich życiu niebezpieczeństwo, ratowali z ognia cały swój majątek w postaci kilku skrzynek z owocami.

Wszystkim pokaleczonym udzielił pomocy na miejscu starszy felczer Eliasz Moszkowicz, kierownik ambulatorium straży ogniowej.

Na miejsce pożaru przybył wiceprezydent miasta Kozłowski, komendant Elsesser-Niedzielski oraz komisarz Więckowski. Niezwłocznie wszczęto dochodzenie, celem wykrycia przyczyny wybuchu ognia.



# Zjawisko zorzy polarnej

## Około 21 b. m nastąpią gwałtowne zaburzenia magnetyczne

Warszawa, 14 lutego.

(Pat) Wedle oświadczeń szeregu wybitnych uczonych zagranicznych, badaczy magnetyzmu ziemskiego spodziewać się należy około 21 bm gwałtownych zaburzeń magnetycznych, a tym samym możliwości powtórzenia się zjawiska zorzy polarnej.

Jak przypuszcza Mc Nish z Cornegie Institution w Waszyngtonie, zaburzenia te będą znacznie silniejsze, niż te które niedawno towarzyszyły pamiętnemu zjawisku zorzy polarnej i zdezorganizują na jakiś czas komunikację radiową, telegraficzną i telefoniczną na całym globie.



# Poprawki do ordynacji wyborczej

## do rad miejskich. — Izby przemysłowo-handlowe proponują, aby wybory kurialne odbyły się przez głosowanie wewnętrzne w izbach

Jak już donosiliśmy, sejmowa komisja samorządowa przystąpi do prac nad projektem zmiany ordynacji wyborczej do sześciu największych miast dopiero wówczas, gdy plenum sejmu skończy debaty nad budżetem i uchwali ustawę skarbową. W międzyczasie w sprawie tej zabrały głos zainteresowane organizacje, które zgłaszają szereg poprawek i wniosków do tej części projektu ordynacji, który mówi o wyborach kurialnych. Sejmowa komisja samorządowa będzie miała za tym poważną pracę przy rozpatrzeniu memoriałów, które nadchodzą ze wszystkich stron.

Wczoraj donosiliśmy o **uchwale właścicieli nieruchomości,** którzy wskazując na rolę jaką odgrywa w życiu miasta własność nieruchoma, zażądali powiększenia ilości przypadających im w kurii mandatów.

Obecnie mamy do zanotowania **pogląd izby przemysłowo - handlowej.** Mianowicie, związek izb skieruje do sejmu wniosek, aby w kuriach gospodarczych nie odbywały się normalne wybory, lecz **głosowanie wewnętrzne.** Izba przemysłowo-handlowa wskazuje, że skoro ordynacja przyzna jej pięć mandatów, jest rzeczą zbyt skomplikowaną, by izba zgłaszała dopiero kandydatów do głównej komisji wyborczej, podczas gdy głosować przy wyborze tych pięciu radnych będą i tak **tylko członkowie izby.** Uważa ona za bardziej wskazane i bardziej proste, **aby głosowanie odbyło się wewnątrz izby i w ten sposób izba zgłosi już tylko nazwiska 5 radnych, a nie kandydatów.**

Związek izb przemysłowo - handlowych zgłosi w tej sprawie **wniosek do komisji sejmowej jeszcze w bieżącym tygodniu.** (i).

# Wybory dyrekcji T-wa Kredytowego

## odbyć się mają jutro.—Wybrani będą 3 dyrektorzy

Jak się dowiadujemy, jutro, 16 b. m. odbędzie się ostatni etap wyborów do władz łódzkiego Towarzystwa Kredytowego. Według ustawy, wybór dyrekcji musi być dokonany w ciągu 10 dni od daty ukonstytuowania się komitetu nadzorczego. A ponieważ wybory komitetu przez pełnomocników odbyły się 6 lutego, tym samym dzień jutrzejszy **jest ostateczny.**

Wybór 3 członków dyrekcji dokonany będzie przez komitet nadzorczy, liczący dziewięciu członków. Ostatni etap wyborów wywołał duże zainteresowanie wśród właścicieli nieruchomości, gdyż dyrektorzy towarzystwa są tą właściwą władzą, która decyduje o najżywotniejszych interesach miejskiej własności nieruchomej. (i)

## Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 15), T. Karlin (Pilsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24). (p).

# Protest przeciw zarządzeniu Z. U. S.

## podwyższającemu składki na ubezpieczenie emerytalne.—Zatargi i strajki w fabrykach łódzkich

Jak się dowiadujemy, wszystkie organizacje zawodowe robotnicze w Łodzi postanowiły wystosować **protest przeciwko zarządzeniu ZUS, podwyższającemu składki na ubezpieczenie emertylane.** Protesty, jednobrzmiącej treści, skierowane będą do ministerstwa opieki społecznej oraz do sejmu. Związki zawodowe oświadczą się w nich stanowczo **przeciwko podwyższeniu składek, co stanowić będzie duże obciążenie dla robotników.**

Identyczną akcję podejmują związki zawodowe pracowników umysłowych.

W bieżącym tygodniu odbędą się w tej sprawie **nadzwyczajne zebrania delegatów fabrycznych.**

* * *

Przed kilku tygodniami referat karny inspekcji pracy **ukarał właściciela fabryki w Pabjanicach H. Najdeka, 3-tygodniowym aresztem za przekraczanie przepisów o ochronie pracy i zatrudnianie robotników ponad 8 godzin dziennie.** Najdek odwołał się od tego wyroku do sądu okręgowego w Łodzi.

Wczoraj, w wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd podwyższył Najdekowi karę do 4 tygodni bezwzględnego aresztu.

* * *

**Strajk w zakładach przemysłowych Haeblera,** który trwa już trzy tygodnie, w dalszym ciągu stanowi przedmiot zabiegów i interwencyj inspektoratu pracy i związków.

W bieżącym tygodniu ponowione będą próby polubownego zlikwidowania zatargu.

* * *

Konferencja w sprawie **umowy zbiorowej dla woźniców,** zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych, która odbyć się miała w inspekcji pracy wczoraj, została odroczona do dnia dzisiejszego, ze względu na wyrażoną ze strony pracodawców chęć zapoznania się szczegółowo z postulatami robotników.

* * *

Zatarg **w zakładach przemysłowych Steigerta przy ul. Milionowej,** który wynikł na tle wydalenia delegatki fabrycznej, trwa w dalszym ciągu. W wyniku jednostronnej konferencji, przeprowadzonej wczoraj z dyrekcją firmy — dziś udzieli ona definitywnej odpowiedzi, jak zamierza zatarg zlikwidować.

* * *

Donosiliśmy już, że **higienistki, zatrudnione na punktach lekarskich ubezpieczalni społecznej** wysunęły żądania podwyżki płac o 20 proc. Wczoraj związek pracowników użyteczności publicznej wystosował do lekarzy domowych ubezpieczalni pismo, prosząc o wyznaczenie delegatów do odbycia konferencji.

* * *

**Pracownicy kliniki położniczej** przy ul. Sterlinga, która nie wprowadziła dotąd nowego regulaminu pracy, niezadowoleni z przeciągających się pertraktacyj, zwołali na dzień 15 b. m. zebranie, na którym zamierzają zgłosić wniosek o rozpoczęcie strajku głodowego.

Jak wiadomo, strajk zwykły t. j. przerwanie pracy w zakładach użyteczności publicznej, jest ustawowo zakazany. (i)

Szczerze i głęboko wzruszony zgonem kochanego kolegi i przyjaciela

ś. † p.

**Jana Loewensteina**

przesyłam Rodzicom i Bratu wyrazy serdecznego współczucia.

STANISŁAW TEEMAN, Wiedeń.

# Proces o machinacje licytacyjne

## toczy się przed sądem grodzkim. — Wyrok będzie ogłoszony dziś

W sądzie grodzkim znalazła się wczoraj na wokandzie sprawa, pięciu osób, oskarżonych o **machinacje licytacyjne.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: — Samuel Lewi, Henoch i Jakub Sztajnsznajderowie, Szoel Bernheim oraz Szmul Przedecki. Jak wynika z aktu oskarżenia, w dniu 14 października r. ub. **odbywała się w sądzie grodzkim licytacja domu przy ul. Zawadzkiej 20.** Dom ten, wartości około pół miliona złotych, został sprzedany z licytacji za 158.400 zł. wskutek czego wielu wierzycieli hipotecznych odpadło. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że wyżej wymienieni oskarżeni przekupywali biorących udział w licytacji, **skłaniając ich** aby zrezygnowali z przetargu i odstąpili od licytacji.

Rozprawie przewodniczył sędzia Berłowski, z powództwem cywilnym w imieniu jednego z wierzycieli, Herszkowicza, występował adw. Wolski. Oskarżonych bronili adwokaci Deczyński, Lederman, Leon Rubin, Birencwajg i Fordoński.

Ponieważ na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków, dalszy ciąg przewodu sądowego odłożono do następnego dnia.

# Pijak znieważył policjantkę

## Sąd skazał Głuszczaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary

Dnia 19 listopada r. ub. do przechodzącej ulicą Kopernika **posterunkowej P .P. w mundurze Haliny Chociszewskiej podszedł pewien pijak, prosząc ją, aby zechciała go zaprowadzić do komisariatu.** Gdy policjantka zaproponowała mu, żeby spokojnie udał się do domu, **pijak wszczął awanturę, począł się szamotać z policjantka i w pewnej chwili znieważył ją czynnie.**

Zaalarmowana policja **zatrzymała awanturnika w areszcie przy komisariacie.** Okazało się, że był to **Wacław Głuszczak,** który po wytrzeźwieniu wyraził **skruchę i gotowość przeproszenia policjantki.**

W dniu wczorajszym Głuszczak zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Sprawę rozpatrywał sędzia Brok, oskarżał prok. Dreszer. **Za znieważenie policjantki Głuszczak skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.**

# 2+2=4

Twierdzenie, wyrażone w tytule, jest tak oczywiste, że nazywa się w matematyce pewnikiem: udowadnianie go jest zbytecznym

Podobnie, nie potrzebującym udowadniania pewnikiem jest fakt, że dzięki zmniejszeniu ilości losów w czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej ze 195-ciu tysięcy na 160 tysięcy, Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego w sposób bardzo wydatny powiększyła dotychczasowe szanse wygrania. Dla każdego chyba jest oczywistym, że im koło loteryjne zawierać będzie mniej zwitków z numerami, tym każdy ze znajdujących się w nim numerów łatwiej natrafi na wygraną.

Ale Dyrekcja nie poprzestała na tym, wprowadziła ona jeszcze drugą reformę, której bezpośrednim skutkiem będzie znaczne zwiększenie ilości osób wygrywających. Bo gdy dawniej jedna wygrana dzielona była na cztery ćwiartki, to teraz będzie ona dzielona na pięć części, a więc wśród wygrywających znajdzie się jedna osoba więcej.

Mógłby kto powiedzieć, że przecież i dawniej mogło grać na los pięć osób, jeżeli ktoś dopuścił do swej ćwiartki wspólnika. Tak, mogłoby się zdawać, że to jest to samo, a jednak — jest to zupełnie coś innego. Uwidoczni nam to przykład.

Jeżeli np. dawniej na cztery ćwiarki: a, b, c, d padła wygrana 100.000 zł. przyczym do ćwiartki d należało dwóch właścicieli, to posiadacze ćwiartek a, b, c, otrzymali każdy po 20.000 zł., a wspólnicy ćwiartki d — po 10.000 zł. Teraz pięciu właścicieli wygrywającego numeru otrzyma po 16.000 zł. każdy. Różnica jest widoczna, a największą korzyść osiągnął ten piąty, który albo grał na inny numer i nic nie wygrał, albo grał do spółki i osiągnął o sześć tysięcy złotych mniej. Ponieważ zaś wygranych jest we wszystkich czterech klasach 80.000, tylu tych „piątych" graczy zyska na zreformowaniu planu gry.

Żaden jednak przykład nie zastąpi doświadczenia. Najlepiej więc o tych korzyściach przekona się ten, kto, zaopatrzywszy się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, weźmie udział w rozpoczynającym się w dniu 17 bm. ciągnieniu.

# Sylvia Sidney w filmie p. t. „Slepy zaułek"

Dziś na ekranie kina „EUROPA" ujrzymy ciekawy film z życia wielkomiejskiego pt. „Ślepy zaułek". Film ten jest poniekąd rewelacją, jeśli chodzi o temat, ponieważ ujrzymy w nim obnażoną prawdę o ludziach, zamieszkujących podejrzane ulice w Nowym Jorku. Jedną z takich ulic jest właśnie ów „Ślepy zaułek", kryjący w sobie wiele ludzkich tajemni nieczęsto znanych nawet policji. Dzieci ulicy, bezrobotny architekt, biedna dziewczyna, usiłująca wyrwać swego brata spod zgubnego wpływu młodocianych złoczyńców, ścigany gangster, prostytutka, wytworna dama, która zjawia sie w tej ulicy jako intruz — to wszystko są postaci, przewijający się przed oczyma widza, którego uwaga przykuta jest do filmu.

**I co jest ciekawym w tym „Ślepym zaułku"** to fakt, że okna eleganckich domów wytwornej ulicy wychodzą właśnie na tę zakazaną dzielnicę, budząc wśród kapryśnych bogaczy wstręt, a czasem nawet... ciekawość, gdyż cała uliczka nosi w sobie charakter „egzotyczny", tak bardzo pociągający ludzi, którzy świat ten oglądają par distance. A więc widzimy tu dwa światy: życie ludzi zamieszkałych w „ślepym zaułku" i tych, którzy bardzo rzadko wychodzą „kuchennymi schodami" swoich luksusowych domów, aby przypadkiem nie zetknąć się blisko z dziwnymi bądź co bądź ludźmi tego zaułka.

Role główne w tym atrakcyjnym filmie odtwarzają: ulubienica całego świata Sylvia Sidney, Joel Mc Crea i specjalista od ról gangsterów, Humphrey Bogart, znany z filmu pt. „Zbieg z San Quentin".

# Dzieci przed mikrofonem

**Jednym z fragmentów wystawy radiowej w Łodzi były liczne atrakcje dziecinne, urządzane przez rozgłośnię łódzką pod znakiem „Dzieci dla dzieci". Wszystkie te atrakcje porwały masy dzieci, jakie przewinęły się przez wystawę i odbyła się w ub. niedzielę pod nazwą „Czeko- jako narzędzia postępu, kultury, oświaty.**

**Ostatnia taka impreza na wystawie radiowej odbył się w ubiegłą niedzielę pod nazwą „Czekolada przy mikrofonie". Jak było do przewidzenia, i ta impreza udała się nadzwyczajnie, wspaniale, Przede wszystkim wywołała ona olbrzymie zainteresowanie wśród najszerszych rzesz naszych milusińskich, setki tych dzieci przybyło na wystawę, a kto nie przybył z tych czy innych przyczyn, ten skwapliwie słuchał przy odbiorniku, czy słuchawce.**

**Program, jak zawsze, pierwszorzędny, wykonawcy starzy znajomi — Wujek Radiowy, pani Zofia Sykulska i Dzidzia Wojtyńska („okularnicy" przed mikrofonem), tyle obiecujący Maniuś Kaniecki (śpiew), chór młodocianych „revellersów" i t. p. wypełniły obfity program dziecięcej audycji w niedzielę o godz. 15.45. Śpiewy, deklamacje, wierszyki przypadły wielce do gustu zgromadzonej na wystawie i przy głośnikach i słuchawkach dziatwie, która, jak słyszeliśmy, domaga się urządzania częściej podobnych audycji dziecinnych w łódzkim radio.**



# Krytyka o Hillerze

## Echa wystawy w warszawskim IPS-ie

Przed zgórą trzema tygodniami otwarta została w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki wystawa czterech artystów: Dunikowskiego (jako malarza!), Jarockiego, Henryka Gotliba i łodzianina Karola Hillera.

Jak wiadomo, łódzką nagrodę dla plastyka otrzymał w roku ubiegłym, świetny zresztą grafik — **Tadeusz Kulisiewicz.** Jego kontrkandydatem, wysuwanym przez członków jury — łodzian był właśnie **Karol Hiller.** Stanowisko elementu „nie-łódzkiego" w sądzie konkursowym zdecydowało o laureacie. Prace Hillera były jakoby poza Łodzią mało znane.

Obecnie Hiller zaprezentował swój wielki dorobek w stolicy. Jakie krytyki i jakie opinie zjednała mu ta wielka wystawa?...

Powiedzmy odrazu: nasz znakomity artysta odniósł prawdziwy sukces. Mało tego: choć nie brak było krytyków, którzy wyrażali pewne zastrzeżenia — znawcy sztuki najpoważniejsi zostali wręcz porwani twórczością naszego ziomka, nie szczędząc mu najgorętszych superlatywów.

Oto, jako pokłosie wystawy warszawskiej, kilka cytat z krytyk o Hillerze:

**Konrad Winkler,** teoretyk sztuki, mający swą piękną kartę w tej dziedzinie w Polsce, pisze:

**„Hillera, wyrosłego śród huku warsztatów tkackich i warkotu motorów — interesują głównie maszyny, ich poszczególne człony i logika ich budowy, co daje również niemało podniet dla malarza czułego na różnorodne piękno formy jako takiej, formy jako budulca, a nie do wyobrażenia jakiejś popularnej anegdoty. W tym tajemniczym świecie form czuje się Hiller jak u siebie w domu, a rozporządzając niemałym kunsztem malowania i bogactwem nabytego doświadczenia, tworzy swoje obrazy pełne przeróżnych kombinacyj kształtów i barw, przy nader szlachetnej materii malarskiej i umiejętnym wyczuciu powierzchni obrazu".**

W organie młodzieży akademickiej „Dekada" pisze **Stefan Rassalski:**

**„Najciekawszym jest oczywiście Hiller jako przedstawiciel najbardziej skrystalizowanego i logicznego modernizmu. Po za kompozycją linearną, opartą na geometryczności i bilogiczności form, które się składają na niezwykle głęboki surrealizm koncepcji, operuje jeszcze i potęguje swe dzieła niespotykanie bogatą fakturą".**

**Stefania Podhorska - Okołów** podnosi heliograwiury Hillera i rokuje im wielką przyszłość.

**St. Ciechomski** tak się wyraża o naszym ziomku:

**„...Tu jest jedna prawda i jedna pewność, że Hiller jest malarzem. Hiller jest artysta twórczym. Niezrozumiała dla wielu sztuka Hillera stanie się jasną i bliską, gdy zaczniemy ją badać od jej warsztatu, niemal od jej rzemiosła... Skończenie malarska całość. Oto cały sens sztuki Hillera, sens nieznoszący irytującej blagi, nieznoszący płycizn. Oto łatwy klucz pięknej i dostojnej sztuki Karola Hillera".**

Wreszcie **Jerzy Hulewicz** poświeca wyłącznie Hillerowi duży artykuł w „Kurierze Porannym". Tytuł tego artykułu mówi sam za siebie, brzmi on. **„Hiller zdystansował nas wszystkich,** a jego ustęp końcowy jeszcze raz głosi:

**„Jedno wydaje się pewne: Hiller zdystansował nas wszystkich w Polsce w poznaniu nowej prawdy artystycznej — zdystansował w naszych malarskich możliwościach".**

Do katalogu napisał obszerny i głęboki wstęp kustosz muzeum im. Bartoszewiczów — **Dr. Marjan Minich.**

# DLACZEGO UPADŁ RZĄD GOGI

## W kraju zapanowała anarchia. — Francja wstrzymała dostawy broni, Anglia odmówiła pomocy finansowej. — Goga chciał oddać źródła naftowe Niemcom. — Rola króla w przesileniu

Bukareszt, w lutym.

Rząd Gogi, który zdołał zdobyć sobie rozgłos światowy w ciągu pięciu zaledwie tygodni istnienia, znikł z areny politycznej tak samo niespodziewanie jak się narodził. Bukaresztеńskie dzienniki poranne, tego dnia, w którym Goga zmuszony był do zgłoszenia swej dymisji, **ani słowa nie pisały o możliwym przesileniu rządowym.** Zresztą ludzie, którzy od pierwszej chwili uważali, że istnienie tego gabinetu nie będzie długo trwało, nie przypuszczali również, że koniec nastąpi tak szybko.

Marszałek rumuński Averescu, który doskonale zna Gogę z okresu wspólnej niegdyś pracy w partii ludowej, w pięć dni po objęciu władzy przez nowy rząd pisał w dzienniku „Curentul", że **Goga zaprzepaści interesy kraju i że „szczęściem Rumunii będzie, jeżeli rząd ten zdoła się utrzymać tylko do ogłoszenia wyniku nowych wyborów do parlamentu".** Okazało się, że nikt nie zgadł. Polityczny los spowodował, iż odejście Gogi było tak samo nieoczekiwane, jak i jego przyjście.

Cała działalność gabinetu odznaczała się tym, co w języku teatralnym nazywa się **„sukcesem skandalu".** Goga zdołał w ciągu pięciu tygodni **wprowadzić kompletny chaos do życia politycznego, ekonomicznego i finansowego i nowy rząd „koncentracyjny" będzie miał wiele pracy w odrabianiu tego zła, które pozostawił w spuściźnie Goga.**

Główna przyczyna upadku gabinetu Gogi tkwi niewątpliwie **w dziedzinie polityki zagranicznej.** Nie można bezkarnie, z powodu osobistych sympatyj i przekonań, niszczyć politykę zagraniczną kraju, opartą nie tylko na interesach, ale również na tradycji kraju. To nie był przypadek, że Rumunia weszła do Małej Ententy i że związała swe losy z Francją. Pomijając względy polityczne, **Rumunię łączą z Francją tysiączne nici ekonomiczne i finansowe.** Zerwać je w tym celu, by zbliżyć się do Niemiec i Italii — znaczy **podkopać fundamenty, na których opiera się polityczne istnienie Rumunii.**

Było rzeczą conajmniej lekkomyślną spodziewać się, że **zakłady Schneider-Creusot, Armestrong-Vickers i Skoda będą kontynuowały zaopatrzenie armii rumuńskiej w tym czasie, gdy szef rządu będzie prowadził zbyt przyjazne rozmowy z Berlinem i Rzymem.** Niemniejszą lekkomyślnością było przypuszczenie, że **otworzą swe kasy dla Gogi,** bankierzy nowojorscy, londyńscy i paryscy **którzy zamierzali stać się głównymi dostawcami surowców, zwłaszcza nafty, dla Niemiec i Italii.**

Coprawda, zarówno Goga jak i jego minister spraw zagranicznych Micescu twierdzili, że nowy rząd rumuński „dążąc do rozszerzenia koła przyjaznych stosunków nie zamierza zachwiać stosunków z sojusznikami", ale równocześnie Goga nie ukrywał, że **jego plany w stosunku do Niemiec i Italii sięgają bardziej daleko.**

Na trzy dni przed upadkiem rządu Gogi, jeden z najwybitniejszych polityków rumuńskich, leader partii chłopskiej, Juliusz Maniu, pisał:

— **„Faktem bezspornym jest, że Rumunia została nagle izolowana. To nie jest błąd, to przestępstwo. Kto puka do wrót Niemiec, ten z punktu widzenia polityki rumuńskiej jest przestępcą..."**

Zajmijmy się z kolei **polityką wewnętrzną Rumunii.** I w tej dziedzinie w ciągu pięciu tygodni Goga zrobił tyle błędów, że nie prędko będzie mógł nowy rząd je naprawić. Przypomnijmy sobie, że jednym z powodów powołania rządu Gogi była opinia króla, że uda mu się spowodować uspokojenie wewnętrzne, a przede wszystkim spowodować rozgromienie Żelaznej Gwardii. **Żelazna Gwardia jest partią wybitnie pro-hitlerowską.** W swoim oficjalnym programie propaguje ona wystąpienie Rumunii z Ligi Narodów oraz z Małej Ententy, **zerwanie sojuszu z Francją i zawarcie ścisłego sojuszu z Niemcami.** Istnieją konkretne dowody, że **„wódz" Żelaznej Gwardii, Codreanu, pozostaje w stałym, bezpośrednim kontakcie z ministrem Goebbelsem.** Król sądził zatym, że jeśli Goga zacznie realizować stopniowo swój program antysemicki, wtedy **wyrwie on Żelaznej Gwardii najgłówniejszą broń z ręki, spowoduje zniszczenie tej partii, a jeśli chodzi o politykę zagraniczną, okaże się uległym dyspozycjom monarchy.** Rzeczą zaś króla miało być, by ostrze antysemityzmu odpowiednio przytępić. **Miał to być więc manewr taktyczny.**

Ale przypuszczenia te okazały się błędne. Codreanu zrozumiał, że grozi mu niebezpieczeństwo i podjął obronę, która wprowadziła jeszcze większy chaos w życie wewnętrzne kraju. **Zaczął organizować wystąpienia uliczne, doprowadził do scysji z policją i żandarmerią, odrzucił kategorycznie wszelkie propozycje Gogi co do współpracy. Goga nie chciał pozostać w tyle. Polecił zorganizować oddziały milicji partyjnej t. zw. „niebieskie koszule". Awantury pomiędzy „niebieskimi koszulami", a członkami Żelaznej Gwardii i wreszcie chłopami, stały się zwykłym zjawiskiem.**

Nie mniejsza anarchia zapanowała w życiu ekonomicznym kraju. Nie umiejąc prowadzić polityki pozytywnej, postanowiono sięgnąć do najdalej idącej demagogii. **Ustawy antyżydowskie, na wzór Trzeciej Rzeszy, zaczęły się sypać jak z rogu obfitości. Równocześnie Goga chciał pozyskać sobie sympatie w inny jeszcze sposób, dążąc do potanienia środków żywności.** Rezultaty **były wręcz odwrotne od spodziewanych. Sympatii społeczeństwa Goga nie zyskał, natomiast ustawy antyżydowskie doprowadziły do gwałtownego wzrostu bezrobocia, zastoju i katastrofalnego spadku waluty. A ponieważ równocześnie wstrzymane zostały kredyty zagraniczne — katastrofa była zupełna.**

Działo się to wszystko w tempie błyskawicznym. I ostatecznym rezultatem była dymisja rządu, poprzedzona z jednej strony **rozmowami ambasadorów francuskiego i angielskiego z królem,** a z drugiej, takimiż rozmowami wszystkich przywódców partyj opozycyjnych. Nigdy jeszcze opozycja nie scementowała się tak bardzo, jak w ciągu krótkiego okresu rządów Gogi.

Nowy rząd rumuński ma bardzo trudne zadanie do spełnienia: **musi wyprostować wewnętrzną i zagraniczną linię polityki rumuńskiej, która została skrzywiona w ciągu tak krótkiego czasu.**

Nie ulega wątpliwości, że **cofnięte zostaną także wszystkie bez wyjątku zarządzenia antyżydowskie.** Jeśli nie nastąpiło to odrazu, to dlatego, że wchodzi tu w grę **prestiż monarchy.** Król Karol w najlepszej intencji poparł swym autorytetem posunięcia Gogi w tej dziedzinie, osobiście **wypowiadał poglądy na tę sprawę.** Nie można więc za jednym zamachem zdezawuować króla. To nastąpi powoli, stopniowo, ale bezwzględnie. Doświadczenie było zbyt bolesne. Kraj, który posiada tak duży odsetek mniejszości narodowych, **nie może prowadzić polityki „narodowej" w rozumieniu eksterminacji i pozbawienia praw obywateli.**

L. G.



# 4 izby lekarsko-dentystyczne

## będą utworzone na terenie całego kraju. — Okręg łódzki ma być połączony z Poznaniem.—Spór o mandaty i siedzibę izby

Przed kilku dniami ogłoszona została ustawa **o powołaniu do życia izb lekarsko-dentystycznych, a bezpośrednio** po tym rozpoczęły się przygotowania do organizacji tych izb oraz do pierwszych wyborów.

Izby lekarsko-dentystyczne, odmiennie niż izby lekarskie, nie będą powołane w każdym województwie. Na terenie całego kraju utworzone będą **tylko cztery izby, po za naczelną izbą w Warszawie.** W związku z tym wyłoniła się kwestia podziału kraju i wyznaczenia siedzib dla izb, obejmujących po kilka okręgów.

Jeśli chodzi o Łódź, jak nas informują, istnieje **projekt połączenia naszego miasta we wspólnej izbie z Poznaniem.** Sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta, tym bardziej, że zgłoszono już liczne sprzeciwy, polegające w głównej mierze na tym, **w którym z tych miast znajdować się będzie siedziba izby.**

Wobec tego, że liczba lekarzy-dentystów **w okręgu łódzkim jest znacznie większa aniżeli w okręgu poznańskim,** — dentyści łódzcy domagają się bezwzględnie, aby w razie takiego połączenia, siedziba izby łódzko-poznańskiej znajdowała się w Łodzi. Na poparcie tej tezy wysuwana jest jeszcze ta okoliczność, **że Łódź jest miastem trzykrotnie większym od Poznania.** Natomiast poznańczycy domagają się, aby siedzibą izby był Poznań.

**W związku z tym wyłoniła się koncepcja,** lansowana przez łódzkich lekarzy - dentystów, **aby Łódź połączyć we wspólnej izbie z Warszawą.** W tym wypadku, z uwagi na niewielką odległość Łodzi od Warszawy, łodzianie nie mieli by nic przeciwko temu, **aby siedzibą izby była stolica.**

Informują nas, że przy pertraktacjach tych odgrywają również rolę **względy wyznaniowe.** Mimo, że w połączonej izbie łódzko-poznańskiej większość będą mieli dentyści-Żydzi, poznańczycy z góry domagają się, aby na 9 mandatów, z góry ustalić, że **7 mandatów musi przypaść chrześcijanom, zaś 2 — Żydom.** O ile druga strona zgodzi się na to, nie będą oni mieli nic przeciwko temu, by siedzibą izby była Łódź. O ile nie zgodzi się — domagać się będą w dalszym ciągu, by siedzibą izby był Poznań.

Pierwsze wybory do izb lekarsko-dentystycznych odbyć się mają **w pierwszych dniach maja r. b.** Ponieważ przygotowanie wyborów musi potrwać czas dłuższy, sprawa podziału państwa na okręgi izbowe i ustalenie siedziby izb, musi nastąpić w najkrótszym czasie. (i)



# Nowy sposób leczenia gruźlicy

## Olej, zabijający bakterie Kocha.—Interesujące odkrycie naukowe

Ryga, 14 lutego.

**Jak donosi prasa, dokonano ciekawego odkrycia, które może mieć duże znaczenie dla medycyny. Inżynier chemik Ozinsz, dyrektor fabryki terpentyny w Mersrags na Łotwie odkrył, że pewien gatunek ciężkiego oleju wytwarzany jako produkt uboczny przy fabrykacji terpentyny ma silne właściwości bateriobójcze.**

**Dyrektor wydziału bakteriologicznego na uniwersytecie ryskim, prof. Darzinsz przeprowadził szereg badań, które dowiodły, że gaz wydobywający się z owego oleju zabija bakterie Kocha (b. gruźlicy) oraz pneumokoki i streptokoki. Doświadczenia robione na świnkach morskich wykazały, że na 9 zarażonych gruźlicą zwierząt, 6 które leczono gazem wyprodukowanym z tego oleju wyzdrowiało, pozostałe zaś 3, nie leczone zdechły po krótkim czasie. Dalsze badania są w toku.**

# Zaspy śnieżne na drogach

## Utrudniona komunikacja autobusowa i na liniach tramwajów podmiejskich

W ciągu nocy i dnia wczorajszego nad całym niemal województwem łódzkim szalała zamieć śnieżna, tworząc zaspy na drogach i torach kolejowych, wskutek czego komunikacja była utrudniona. Uruchomione zostały pługi śnieżne, na odcinku linii z Koluszek do Piotrkowa, gdzie powstawały większe zaspy śnieżne.

Komunikacja autobusowa, jak również kołowa na drogach: Brzeziny, Rawa, Łowicz, Warszawa, Piotrków była utrudniona, a nawet częściowo przerwana.

Tramwaje podmiejskie naogół kursowały, choć z opóźnieniem. Tramwaje miejskie napotykały również na duże trudności i przez cały dzień czynne były wagony solarki oraz śniegarki, by nie dopuścić do zasypania torów śniegiem.

Wskutek trudności komunikacyjnych i zasp śnieżnych zmniejszony został dowóz ziemiopłodów z okolicznych wsi.

Stacje meteorologiczne zapowiadają utrzymanie się mroźnej i śnieżnej pogody jeszcze przez czas dłuższy.

# Kariera Polaka, dyrektora zakładów Forda

## Sensacyjny list do adwokatów polskich.- Dyr. Styczniowski chce ustanowić fundację w Warszawie, przeznaczoną na wychowanie najzdolniejszych podrzutków

Warszawa, 14 lutego.

Do jednego z warszawskich adwokatów wpłynął sensacyjny list z Ameryki, który wywołał duże poruszenie. Mianowicie list ten zawierał propozycję zajęcia się formalnościami w związku z ustanowieniem **w stolicy fundacji, przeznaczonej na wychowanie i naukę najzdolniejszych podrzutków.**

Kapitał, niezbędny na założenie tej fundacji, ofiarowuje dyrektor fabryki Forda w Detroit, Jan Styczniowski, Polak z pochodzenia.

Historia życia Styczniowskiego, który wyemigrował do Ameryki przed 30-tu laty, nadaje się do romantycznego filmu.

Jest on podrzutkiem. Chłopiec rósł i rozwijał się dobrze, zdradzając niepowszednią inteligencję. Po ukończeniu bursy, został umieszczony w gimnazjum przy czym fundusze na ten cel łożył ówczesny naczelnik wydziału opieki społecznej. Styczniowski nie mógł jednak zapisać się na uniwersytet, albowiem prawo rosyjskie zakazywało przyjmowania osób nielegalnego pochodzenia na wyższe uczelnie.

Styczniowski nie zrezygnował jednak i za namową życzliwych sobie osób wyjechał do Ameryki. Tu odbył wyższe studia, a ponieważ szczęście mu dopisywało, **dostał się do zakładów samochodowych Forda, gdzie bardzo szybko awansował i niebawem został jednym z dyrektorów.**

Ponieważ Styczniowski pamięta dobrze trudności, z jakimi musiał się borykać, zanim stanął mocno na nogi, postanowił w rodzinnym mieście założyć fundację, którąby ułatwiła podrzutkom drogę w życiu. Fundacja ta będzie nosić imię żony Styczniowskiego.



## Opłatek „Rodziny Urzędniczej"

W sobotę wieczorem w urzędzie wojewódzkim odbył się tradycyjny opłatek „Rodziny Urzędniczej". Udział w uroczystości wzięło około 200 osób ze świata urzędniczego. Honory gospodarzy pełnili panie i panowie z zarządu „Rodziny" z pp. dr. Wronową, Sławińską, Dąbrowską, nacz. Musiałem i inż. Sierocińskim na czele.

Na uroczystość tę przybyli w charakterze gości wicewojewoda Wendorff, nacz. dr. Wrona, starosta dr. Mostowski, starosta Denys, wicestarosta Giełczyński, prezydentowa Godlewska, insp. Elsseser-Niedzielski i in.

# Składy węglowe będą usunięte

## z ulic śródmieścia i przeniesione zostaną do Widzewa

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski postanowił ostatecznie **zlikwidować składy węglowe, mieszczące się jeszcze na ul. Kilińskiego, w pobliżu dworca Fabrycznego.** Ponieważ składy te znajdują się na terenach, należących do dyrekcji kolei, Zarząd Miejski zdecydował się zwrócić do władz kolejowych, wyjaśniając powody, dla których składy węglowe mogą być w dalszym ciągu tolerowane w centrum miasta i prosząc o przeniesienie ich w najbliższym czasie.

Sprawa ta łączy się z zamierzoną budową **dworca towarowego na Polesiu Widzewskim.** Składy węgla bowiem, które powstały około dworca Fabrycznego, łączyły się ściśle z linią towarową tego dworca. Ale ponieważ dzielnica ta szybko się zabudowała, obecność składów węglowych **zagrażać zaczęła bezpieczeństwu mieszkańców.** Na placach zwłaszcza przy ulicy Kolejowej i Węglowej, często powstawały pożary. Nadto, wskutek tumanów pyłu węglowego cierpieli mieszkańcy tej ruchliwej dzielnicy miasta.

Część terenów kolejowych przejęło przed kilku laty miasto i natychmiast wyeksmitowało wszystkich posiadaczy składów węglowych. Ulica Kolejowa została zniwelowana i urządzono na niej **trawniki i kwietniki, co przyczyniło się do radykalnej zmiany wyglądu tej dzielnicy.** Ale na pozostałych terenach składy węglowe zostały na razie utrzymane.

O ile akcja Zarządu Miejskiego odniesie sukces, **składy węglowe przeniesione zostaną prawdopodobnie na Polesie Widzewskie,** gdzie buduje się dworzec towarowy.

Po za tym w roku bieżącym **mają być usunięte składy węglowe, mieszczące się jeszcze w samym centrum miasta.** M. in. na ul. Piotrkowskiej mieszczą się trzy takie składy. Z uwagi na bezpieczeństwo ludności w tej sprawie interweniować będzie miejska inspekcja budowlana. (i)



# Robotnik wpadł do dołu z wrzątkiem

## Przewieziony do szpitala, Trębacz zmarł

W fabryce dykt p. f. „Gemal" przy ul. Naftowej 7 wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą **śmiertelną ofiarę.**

Na terenie posesji tej znajduje się **głęboki dół betonowy,** napełniony stale wrzącą wodą, do której wrzuca się **kloce przed obróbką.**

Jeden z robotników 30-letni **Stanisław Trębacz** (Składowa 11) zajęty był wrzucaniem beli drzewa do dołu, pomagając sobie specjalnym do tego celu hakiem. W pewnej chwili **jeden z kloców zatrzymał się.** Trębacz nie mógł zepchnąć go przy pomocy zbyt krótkiego haka i **nachylił się, by uczynić to rękami.** Nagle stracił równowagę i **wpadł do dołu napełnionego wrzątkiem.**

Natychmiast pośpieszono mu z pomocą. Nieszczęśliwego robotnika wydobyto na powierzchnię w straszliwym stanie: **był on cały poparzony, skóra schodziła z niego kawałami.**

Przewieziony do szpitala **zmarł w strasznych męczarniach.** W związku z tym wypadkiem do fabryki Gemal udała się wczoraj specjalna komisja, celem stwierdzenia, kto ponosi winę za śmierć nieszczęśliwego robotnika. O wynikach swych badań komisja zawiadomi dziś odpowiednie władze.

### EGZOTYCZNE WYPRAWY WYSOKOGÓRSKIE.

W piątek, dnia 18-go lutego b. m. odbędzie się w lokalu Ż.T.K. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 101 odczyt znakomitego alpinisty, p. inż. Wiktora Ostrowskiego n. t. „Egzotyczne wyprawy wysokogórskie".

P. Ostrowski, członek kilku ekspedycji naukowych wysokogórskich, organizowanych przez klub wysokogórski P.T.T. w Andy, Kordyliery i na Kaukaz, podzieli się swymi wrażeniami z odbytych ekspedycyj w egzotyczne góry.

Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

Początek o godz. 8.30 wiecz.



### Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

We wtorek, 15-go b. m., punktualnie o godz. 9-ej min. 30 wiecz., zebranie klubowe, wyjątkowo w sali Tow. Muzycznego „Szir", ul. Narutowicza Nr. 32, którego chlubnie znany w kraju chór wykona pod batutą prof. I. Fajwiszysa bogaty program, złożony z pieśni ludowych, melodii synagogalnych oraz fragmentów z oratoriów. Wstęp bezpłatny.

W czwartek, dnia 17-go b. m., w sali klubu odbędzie się odczyt dyr. Jointa i dyr. Żyd. Biura Statystycznego w Warszawie p. I. Borensteina p. t. „Prawda o strukturze zawodowej ludności żydowskiej w Polsce.

### BAL PRAWNIKÓW.

W sobotę, dnia 19-go lutego b. r. odbędzie się w pięknie udekorowanych salach Malinowej i Złotej Grand-Hotelu w Łodzi doroczny, reprezentacyjny bal Stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Łodzi. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Golda i Petersburskiego. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.



## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR POLSKI.

Dziś i jutro o godz. 7.30 wiecz. „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego, w reżyserii Z. Biesiadeckiego. Passe-partout nieważne.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. jeden z ostatnich występów Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w znakomitej komedii Caillavet'a i Flers'a „Papa" w reżyserii W. Krasnowieckiego.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim St. Wronckiego komedia Ludw. Verneuilla „Azais", w której Kazimierz Junosza-Stępowski tworzy jedną ze swych najdowcipniejszych kreacyj.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. komedia obyczajowa W. Perzyńskiego „Szczęście Frania", w reżyserii Z. Biesiadeckiego z Dąbrowską, Dywińską, Kossowską, Plucińską, Nowosielskim, Pietraszkiewiczem i Sipińskim w rolach głównych.

### TEATR U SCHEIBLERA I GROHMANA.

Jutro o godz. 7-ej wiecz. zespół łódzkich teatrów miejskich pod kierunkiem reżyserskim Z. Bończy odegra komedię „Mecz małżeński" z Relewicz-Ziembińską, Skubniewską, Bończą, Hańczą, Leszczyńskim i Plucińskim w rolach głównych.

### TEATR W FILHARMONII.

Dziś z powodu koncertu przedstawienie zawieszone. Jutro o godz. 9.30 wiecz. „Komediant" po raz 27-my.

### DZIŚ WYSTĘP BALETU TACJANNY WYSOCKIEJ W FILHARMONII.

Dziś, we wtorek, dnia 15-go b. m. punktualnie o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii festival reprezentacyjnego baletu Tacjanny Wysockiej, który po swym 2-letnim triumfalnym tournee zagranicznym przyjechał na kilka gościnnych występów do Polski i jedyny raz wystąpi dziś w Filharmonii.

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

## RADIO

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

**WTOREK, dnia 15-go lutgo 1938 r.**

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „O dzielnym Krakusie i wawelskm smoku". 11.40

11.57: Utwory w wykonaniu orkiestry cygańskiej (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał Z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00 Muzyka operowa (płyty). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Gra orkestra Otto Dobrindta (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadom. giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja w oprac. Kazimierza Plucińskiego — dla dzieci starszych (z Poznania). 16.05—16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15—16.50: Chór Dana przed mikrofonem.

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: „U buszmanów" — pogadanka Romana Stopy.

17.15—17.50: Muzyka kameralna (z Katowic). Wykonawcy: Zbigniew Dymmek — fortepian, Józef Salacz — skrzypce, Józef Drohomirski — wiolончz.

17.50—18.00: „Zimowy strój rozwielitek" — pogadanka Axela Stjerny ( z Wilna).

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25: „Aktualności".

18.25—18.55: Utwory F. Mendelssohna (płyty).

**19.00—19.30: WIECZÓR LITERACKI, POŚWIĘCONY ANDRZEJOWI STRUGOWI, opracował Stanisław Adamczewski.**

19.30—19.50: „Polska twórczość chóralna". Audycja VIII (z Krakowa).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: Mozajka muzyczna. Wykonawcy: Kwintet salonowy Stefana Rachonia, Jan Żyński — fortepian, Władysław Szpilman — fortepian, Trójka Radiowa, W. Bikont—trąbka i inni.

20..45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: Koncert Symfoniczny (z Poznania).

22.00—22.50: Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Trójka Radiowa — refreny.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

**19.30 PRAGA: „Krzysztof Kolumb" op. Milhauda.**
**19.30—RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.**
**20.30 FLORENCJA: „Madame Pompadour", operetka Leo Falla.**
**llaaaa21.00 MEDIOLAN: „Dybuk" — opera Lodovico Rocca.**
**21.30 PARIS P.T.T.: „Twe usta" — op. Yvaina.**
**22.00 BRUKSELA Franc.: Koncert muz. polskiej.**

**Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej**

## Stragany czy nauka?
### Charakterystyczna polemika prasowa

W nowym tygodniku „narodowym" — „Kronika Polski i świata" z dnia 6 b. m. znajdujemy m. in. następujące zdanie:

**„Gdy polski student nie zawaha się założyć własnego straganu, to będzie początek istotnej reformy ustroju"**

W odpowiedzi na to dwutygodnik „Akademik - socjalista" w nr. 2, wyśmiewając „ideę" straganu, jako uniwersalnego leku na wszystkie dolegliwości społeczne i środka wychowawczego dla wszystkich warstw i klas, pisze:

**„Gdyby... studenci endeccy i oenerowscy zdecydowali się pójść za głosem swej ideologii i porzucili wyższe uczelnie, przenosząc sie na Kercelak i za Żelazną Bramę — uniwersytety stałyby się wreszcie miejscem prawdziwej nauki, Kercelak zaś przetrzymał Łokietka i Tasiemkę — przetrzyma i oenerowców. W każdym razie kultura polska uszczerbku nie poniesie".**



## Nowy konsul Rumunii

Urząd Wojewódzki w piśmie okólnym do starostów wojew. łódzkiego zawiadomił, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exquator Emilowi Eisertowi w Łodzi jako konsulowi honorowemu Rumunii na obszar miasta Łodzi.

## Budżet gminy żydowskiej

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie **rady gminy wyznaniowej żydowskiej,** na którym omawiano budżet gminy na rok 1938-39. Preliminarz budżetowy w wydatkach i dochodach przewiduje zł. 1.446.036,81. Prezes poseł Mincberg wygłosił expose budżetowe, poczym rozpoczęła się **debata generalna.** Szczegółowa dyskusja nad budżetem rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Równocześnie rada gminy postanowiła **nie przyjąć do wiadomości zrzeczenia się mandatów przez radnych syjonistycznych i ludowych** (folkistycznych) i wezwała ich do podjęcia swej działalności na terenie rady gminy. Jak wiadomo, mandaty te złożyli wspomniani radni na znak protestu przeciwko majoryzowaniu ich przez większość rady. (t)

## Opasowa przeprosiła Anglika
### Epilog sprawy o zniesławienie nauczyciela

Donieśliśmy w swoim czasie o wystąpieniu kierownika szkoły powsz. przy ul. Zawadzkiej 42, Jana Anglika, do sądu przeciw Chai Opas, zamieszkałej przy ul. Ogrodowej 8 — o zniesławienie.

Tło sprawy było następujące: Opasowa wystosowała do inspektoratu szkolnego skargę przeciw Anglikowi, zarzucając mu, że obraził jej synka. Potem Opasowa skargę swoją cofnęła. Kier. Anglik nie zadowolił się jednak tym i zaskarżył Opasową do sądu o zniesławienie. Sprawa była kilkakrotnie odraczana i miała być w dniu wczorajszym rozpatrywana przez sąd grodzki. Do rozprawy jednak i tym razem nie doszło, gdyż Opasowa **Anglika przeprosiła,** zgodziwszy się ponieść wszelkie koszty sądowe.

# Choroba zawodowa lekarzy
## Jest nią miażdżyca tętnic wieńcowych serca.—Chorobę tę wywołuje przemęczenie fizyczne i nerwowe

Utarło się wśród szerszej publiczności powiedzenie, że lekarze nie powinni chorować, skoro zadaniem ich jest leczenie innych. Tymczasem lekarz, mimo najskrupulatniejszego przestrzegania zasad higieny i profilaktyki, **jest stale narażony na infekcję.** Co więcej, podobnie jak ludzie innych zawodów, **lekarze mają swoją własną chorobę zawodową.** Tym cierpieniem, atakującym szczególnie organizm lekarza, jest **miażdżyca tętnic wieńcowych serca t. j. naczyń krwionośnych, które spełniają doniosłą rolę odżywiania mięśnia sercowego.** Miażdżyca tętnic wieńcowych serca daje bardzo przykre objawy tak zwanej dusznicy bolesnej. Należą do nich gwałtowne bóle umiejscowione poza mostkiem, promieniujące **do lewej ręki w lewą połowę szyi itd.** Atak bólów połączony jest często z niemiłym uczuciem **lęku śmierci.** To właśnie przykre cierpienie jest udziałem lekarzy bez porównania częściej, niż ludzi, należących do innych zawodów. Wiedziano o tym oddawna, ale dopiero ostatnio w „The Journal of the American Medical Association" ukazało się interesujące zestawienie, **potwierdzające panujący od dawna pogląd.**

Harry L. Smith, lekarz kliniki Mayo w Rochester, zbadał sześć grup osób, należących do różnych zawodów. Grupy badane składały się każda z 300 osób. Lekarz ów stwierdził zachorowań na miażdżycę tętnic wieńcowych serca **w grupie robotników 2.6 proc., w grupie rolników 2,6 proc., w grupie duchownych i w grupie prawników po 4,6 proc., w grupie bankierów 5,6 proc., a w grupie lekarzy aż 10 proc.** Częstość występowania miażdżycy tętnic wieńcowych serca u lekarzy tłumaczy autor statystyki **wysiłkami fizycznymi oraz umysłowymi. jakoteż przemęczeniem i ciągłym napięciem nerwów,** które jest niestety nieodłącznym towarzyszem tego zawodu, oczywiście wówczas gdy lekarz poświęca mu się z zamiłowaniem. Dusznicę bolesną leczono do niedawna srodkami farmakologicznymi, a więc **infekcjami morfiny z atropiną, novatropiny, podawaniem drobnych ilości nitrogliceryny, jodu** itd. Ostatnio do leczenia tego cierpienia wprowadził dr. Hubert Sieben tak modne fale krótkie. Twierdzi on, że **stosowanie fal krótkich wraz z leczeniem chemicznym dało u kilkuset obserwowanych przez niego pacjentów ponad 40 proc. zupełnego wyleczenia choroby i ponad 50 proc. poprawy.** Wyniki zachęcające.

# Wieści sportowe

## „Warta" zaangażowała Żyda
### jako swego trenera piłkarskiego. — Co na to wszechwładna „galeria"?

Nowozaangażowany **trener piłkarski poznańskiej Warty, Węgier, Fogel** przyjeżdża do Poznania w bieżącym tygodniu.

Fogel, były gracz budapeszteńskiego „Ujpesti", sławny na całym świecie obrońca, a ostatnio trener najsłynniejszych drużyn europejskich, **jest Żydem.** Zaangażowała go Warta poznańska, która nie omija żadnej okazji, by wystąpić z wnioskami wprowadzenia „paragrafu aryjskiego" w sporcie. Ta właśnie „Warta" była też inicjatorką usunięcia Rotholca z reprezentacji pięściarskiej Polski, która ubiegłej niedzieli walczyła z Niemcami.

Ciekawe jakie „przyjęcie" zgotuje Foglowi wszechwładna galeria poznańska...

## J. Jędrzejowska laureatką
### państwowej nagrody sportowej na rok 1937

**Warszawa,** 14 lutego.

(Pat) Dziś o godz. 11-ej w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF odbyło się posiedzenie komisji nadawczej Państwowej Nagrody Sportowej na rok 1937.

Wysunięte zostały następujące kandydatury do nagrody: p. Jędrzejowskiej p. Walasiewiczówny oraz zespołu bokserów i piłkarzy.

Po dyskusji nagrodę, wyobrażającą „Uwiecznienie zwycięzcy" dłuta rzeźbiarza Klukowskiego **przyznano p. Jadwidze Jędrzejowskiej.**

## Polska—Węgry 3:0
### Trzeci sukces polskich hokeistów

**Praga,** 14 lutego.

**W poniedziałek późnym wieczorem rozegrany został w Pradze Czeskiej mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Węgrami. Polacy odnieśli niespodziewanie wysokie zwycięstwo w stosunku 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce.**

**Polacy zagrali tym razem pięknie, atakując przez cały czas i nie dopuszczając przeciwników do głosu. W pierwszej tercji Polacy górowali nieznacznie nad Węgrami. W drugiej fazie gry nasza przewaga stała się już zdecydowana, podczas gdy w trzeciej tercji nasi zawodnicy opanowali zupełnie boisko, stając się panami sytuacji. Bramki zdobyli: Wołkowski 2 i Król 1.**

* * *

**W innych meczach rozegranych w dniu wczorajszym w Pradze Szwajcaria pokonała w rekordowym stosunku Litwę 15:0, i Anglia, która uchodzi za faworyta turnieju, zwyciężyła Łotwę 5:1. zaś Ameryka pokonała Niemcy 1:0.**

## Hakoah mistrzem Łodzi
### w tenisie stołowym

**Mistrzostwo drużynowe Łodzi w tenisie stołowym zdobył ostatecznie Hakoah. W meczu rewanżowym w niedzielę Hakoah uległ Makabi 2:3, a ponieważ obie drużyny zrównały się ilością zdobytych punktów doszło między nimi do trzeciej decydującej rozgrywki.**

**Decydujący mecz przyniósł zwycięstwo Hakoahowi w stosunku 4:1, dzięki czemu Hakoah zdobył definitywnie mistrzostwo przed Makabi i Orlęciem.**

* * *

**W dniach 19—20 b. m. odbędą się w Częstochowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w konkurencji drużynowej oraz indywidualnej pań i panów. Na mistrzostwa drużynowe wyjeżdżaja z Łodzi Hakoah i Makabi.**

**Delegatemi Polskiego Związku Tenisa Stołowego na mistrzostwa będą pp. prezes Wardeszkiewicz, Salm i Koplowicz. Z ramienia Ł.O.Z.T.S. wyjeżdża na te mistrzostwa p. Szternberg.**

**Mistrzostwa indywidualne Łodzi w tenisie stołowym zostaną zakończone w czwartek, 18-go lutego.**

## W Polsce odbędą się
### mistrzostwa hokejowe świata?

**Praga,** 14 lutego.

**W poniedziałek odbyło się w Pradze zebranie międzynarodowej federacji hokejowej, na którym rozpatrywano sprawę przydziału organizacji mistrzostw świata w roku 1939. Ponieważ na zeszłorocznym kongresie w Londynie prawo organizacji tych mistrzostw przyznano Szwecji, obecnie potwierdzono tę kandydaturę, przyznając jedynie Polsce prawo zastępstwa na wypadek, gdyby Szwecja zrzekła się organizacji mistrzostw.**

**Jak nam komunikują, Szwecji nie zależy na organizacji mistrzostw w roku 1939, natomiast chcieliby zorganizować zawody w następnym terminie. Prezes związku szwedzkiego, p. Johanson, oświadczył, że Szwecja zrezygnuje z tych mistrzostw w razie zapewnienia jej następnego terminu. Wszyscy delegaci są nieoficjalnie przygotowani na rezygnację Szwecji i najprawdopodobniej organizacja tych mistrzostw przyznana będzie Polsce.**

## Ostatnia walka Chmielewskiego
### przed wyjazdem do Ameryki

**Przed wyjazdem Chmielewskiego do Ameryki, który to wyjazd nastąpi z Gdyni w dniu 3 marca, wystąpi on w Łodzi po raz ostatni jako amator na meczu IKP — Kaliski Klub Sportowy. Mecz ten odbędzie się w Łodzi najbliższej niedzieli, 20 bm.**

## Dziś mecz bokserski
### Kruscheender — Geyer

**W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 20.30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 mecz bokserski o puchar im. ś. p. Otto Landecka.**

**W programie tego meczu przewidziane są następujące walki: waga musza: Kamiński (G) — Nycz (K.E.), waga kogucia: Kaliński (G) — Jarmakowski (K.E.), waga piórkowa: Dolata (G) — Witkowski (K.E.), wag alekka: Troszczyński (G) — Osieja (K.E.), waga półśrednia: Kulibabka (G) — Idasiak (K.E.), waga średnia: Mirowski (G.), — Kilański (K.E.), waga półciężka: Szatkowski (G) — Jeziorek (K.E.), i waga ciężka: Zimiński (G) — Piesik (K.E.).**

**W niedzielę odbył się pierwszy mecz w tegorocznych rozgrywkach o puchar im. ś. p. Otto Landecka między I.K.P. a T.F.S.J. w Tomaszowie. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 10:6.**

## Poranek sportowo-literacki ŁOZLA

**Organizowany przez Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny pierwszy poranek sportowo-litheracki odbędzie się w niedzielę, 20-go b. m., o godz. 11-ej przed poł. w sali Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego Nr. 115.**

**Poranek ten zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż w części sportowej odbędzie się pokaz zaprawy lekkoatletycznej pod kier. instruktora p. Radwańskiego, zaś Wajsówna i Kwaśniewska podzielą się wrażeniami olimpijskimi. W części artystycznej wystąpi chór „Echo", orkiestra Tow. „Moniuszki" pod dyr. prof. Prosnaka oraz artyści teatrów miejskich.**

## Kronika radiowa

—:—

**900.000-ny ABONENT POLSKIEGO RADIA.**

Liczba abonentów Polskiego Radia wzrasta szybko; codzień przybywa przeciętnie 2.000 nowych słuchaczy.

W końcu ub. roku liczba zarejestrowanych radiosłuchaczy przekroczyła 800.000. Abonent, którego zgłoszenie w ogólnej numeracji porządkowej wypadło na numer 800.000 — otrzymał w upominku złoty zegarek. Jego dwaj najbliżsi sąsiedzi — również miłe i cenne upominki. W najbliższych dniach, z pośród zgłaszających się obecnie abonentów radiowych, wyjdą nowi „jubilaci"; abonent Nr. 899.999, abonent Nr. 900.000 i 900.001. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, i tym razem abonent 900.000 otrzyma złoty zegarek najlepszej marki, a jego dwa sąsiedzi — inne cenne upominki.

Zatym, zgłaszający się obecnie do urzędów pocztowych nowi radiosłuchacze mają największe szanse.

**CHÓR DANA ŚPIEWA PIOSENKI DLA RADIOSŁUCHACZY.**

Dnia 15-go b. m. o godz. 16.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia popularny Chór Dana, który niedawno, po licznych triumfach, powrócił z Włoch. Zespół ten zawsze mile witany przez radiosłuchaczy, odśpiewa kilka dawnych i świeżo opracowanych piosenek.

**AUDYCJA POŚWIĘCONA PAMIĘCI ANDRZEJA STRUGA.**

Dnia 15-go lutego o godz. 19.00 nadaje Polskie Radio audycję, poświęconą pamięci Andrzeja Struga. Struga. Zmarły przed dwoma miesiącami autor „Mogiły Nieznanego Żołnierza" ma swoją odrębną i piękną kartę w naszej literaturze. Ku uczczeniu pamięci nieskazitelnego człowieka, konspiratora z czasów przedwojennych, żołnierza i beletrysty, słuszną rzeczą będzie ogarnąć w audycji całokształt działalności pisarskiej Andrzeja Struga. Dzieło jego życia i twórczości zostało niestety zamknięte. Dzisiaj można pokusić się o rzut syntetyczny, który przedstawi słuchaczom tak kompetentny badacz literatury, jak Stanisław Adamczewski. Tezy swoje zilustruje prelegent najpiękniejszymi fragmentami z utworów Struga.

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

**„REPUBLIKA" z dnia 15 lutego 1938 r.** | Dział gospodarczy — tel. 211-60.

## Zastaw rejestrowy
### na maszynach rzemieślniczych

Jak donosiliśmy, samorząd gospodarczy otrzymał do zaopiniowania projekt ustawy przewidującej, iż **na maszynach, silnikach i pędniach zakładów rzemieślniczych można ustanawiać rejestrowe prawo zastawu.** Celem owego projektu jest **umożliwienie kredytowania akcji inwestycyjnej przedsiębiorstw,** nie mieszczących się we własnych nieruchomościach, które z tego powodu nie mogą korzystać z kredytu długoterminowego, zorganizowanego na zasadzie ubezpieczenia hipotecznego.

Wypowiadając się w sprawie owego projektu łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa nie zgłosiła zastrzeżeń co do celowości gospodarczej ustawowego zrealizowania jego, wniosła jednak szereg uwag, mających na celu m. in. **zapobieżenie kolizji ustawy przyszłej z prawem hipotecznym i rzeczowym.**

# Reorganizacja wywozu odzieży

## Interesujące projekty zmiany działalności S.E.O.—Przedstawicielstwa indywidualnych firm oprócz przedstawicielstw Syndykatu

**W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Syndykatu Eksportu Odzieży. Posiedzenie miało charakter informacyjny, to też sprawa polityki sprzedażnej S. E. O., która wywołała ostatnio tak duże zastrzeżenia, nie była rozważana i żadnych istotniejszych w tym względzie uchwał nie powzięto.**

**Rada wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z ostatnich posunięć S. E. O. na gruncie angielskim w zakresie przedstawicielstw, o czym niedawno obszernie informowaliśmy, oraz zapoznała się z budżetem S. E. O. na r. bież., odkładając zasadniczą nad nim dyskusję do następnego posiedzenia, które odbyć się ma za dwa tygodnie.**

**Charakterystyczną cechą nowego budżetu jest BARDZO WYDATNA REDUKCJA KOSZTÓW UTRZYMANIA S. E. O., co zdaje się być zapowiedzią przebudowy organizacyjnej Syndykatu.**

**Na następnym posiedzeniu Rady Nadzorczej przedyskutowana ma być również sprawa dalszej polityki sprzedażnej S. E. O. oraz ZMIANY METOD DZIAŁANIA TEJ INSTYTUCJI NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH.**

**Jak słychać, w tym względzie powstać miały bardzo daleko idące projekty, które uzyskały sankcję Ministerstwa Przemysłu i Handlu na konferencji, odbytej w tej sprawie w ub. sobotę w Warszawie. Według tych projektów DOPUSZCZALNY BYŁBY INDYWIDUALNY EKSPORT ODZIEŻOWY PRZEZ ZAINTERESOWANE FIRMY na rynki zagraniczne, również objęte obecnie działalnością S. E. O. Firmy powyższe mogłyby zatym otwierać własne przedsiębiorstwa, niezależnie od przedstawicielstw Syndykatu, który zachowałby nadal OGÓLNY NADZÓR NAD TYM EKSPORTEM, zwłaszcza w zakresie standaryzacji artykułów wywożonych, cen i warunków sprzedaży.**

**Projekty powyższe nie są jeszcze konkretnymi decyzjami, przejść jeszcze muszą przez zarząd i Radę Nadzorczą Syndykatu, jak słychać jednak mają one poparcie ze strony organów nadzorczych państwowych.**

**Jeśli istniejące plany organizacyjne przyoblekłyby się w konkretne uchwały, realizacji ich należałoby oczekiwać po pierwszym maja, jeśli chodzi o zmiany wewnętrzno - ustrojowe, w tym dniu bowiem upływa termin wymówień, udzielonych całemu personelowi Syndykatu.**

**Natomiast zmiany w organizacji sprzedaży odzieży na rynkach zagranicznych mogłyby — zapewne — nastąpić dopiero na jesieni, po wygaśnięciu obecnych kontraktów z działającymi na tych terenach przedstawicielami Syndykatu. (—)**

# Gdynia-portem włókienniczym

## 84 proc. importu surowców, a 100 proc. importu bawełny przechodzi przez port polski.—Rola przemysłu włókienniczego w rozwoju działalności Gdyni

Ostatni zeszyt „Polski Gospodarczej" przynosi artykuł dyrektora łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, **inż. K. Bajera,** omawiający **udział towarów włókienniczych, a zwłaszcza surowców w obrotach portu gdyńskiego.** Artykuł bardzo ciekawy i aktualny, ujmuje bowiem w skondensowaną całość — fragmentarycznie dotychczas na ogół traktowaną — kwestię **wykorzystania przez przemysł włókienniczy portów polskiego obszaru celnego.**

Wypełniając istniejącą w tym zakresie lukę, artykuł dyr. Bajera stanowi zatem nowy przyczynek do ustalenia **pozycji przemysłu włókienniczego w całokształcie życia gospodarczego Polski i określenia jego niemałej roli w pracy młodego portu polskiego i floty handlowej,** tak wielką pieczą i uwagą otaczanej ze strony całego społeczeństwa.

Opierając się na danych z r. 1936, dyr. Bajer wskazuje, iż **import surowców włókienniczych i wyrobów z nich zajmuje pod względem wartości pierwsze miejsce w ogólnym imporcie gdyńskim,** stanowiąc 44.9 proc. całości tego importu.

Grupa towarów włókienniczych ma bardzo poważny wpływ na wartość nie tylko samego importu przez Gdynię, lecz i **całego obrotu tego portu,** albowiem wartość importowanych surowców włókienniczych i wyrobów z nich stanowi **20.7 proc. wartości ogólnego obrotu portu gdyńskiego** (przywozu i wywozu razem), która sięga zł. 950 mil.

Innymi słowy, należy uznać, że fakt ściągnięcia do Gdyni surowców włókienniczych **zdecydował o wzroście przeciętnej wartości tony importowanych przez ten port towarów** (z zł. 296 w 1928 r. do zł. 498 w 1936 r., oraz zł. 516 w 1937 r.).

Drugim, zasługującym na specjalne podkreślenie faktem (który potwierdza zresztą poprzednie uwagi) jest **udział Gdyni w ogólnopolskim imporcie surowców i wyrobów włókienniczych,** wynoszący 89 **proc.** pod względem wagi oraz 83 proc. pod względem wartości; oznacza to, że **gros całego polskiego importu w tej grupie towarowej istotnie skierowane zostało na Gdynię,** czego bynajmniej nie **można** powiedzieć o innych pozycjach polskiego importu, w których import przez Gdynię przeciętnie wynosi tylko 38 proc. pod względem wagi, oraz 58 proc. pod względem wartości.

### Import i eksport

Z ogólnego importu włókienniczego kierowanego przez Gdynię — **84.2 proc. przypada na surowce, 8.2 na półfabrykaty i 7.6 proc. na wyroby gotowe.**

Jeżeli chodzi o surowce, **bawełna jest w całości, t. j. w 100 procentach przywożona przez Gdynię,** odpadki bawełniane w 75 proc., wełna w 98 proc., odpadki wełniane w 98 proc., czesanka w 75 proc., juta w 100 proc., konopie—manilla w 95 proc., sisal w 99 proc., szmaty w 53 proc.

Z powyższego wynika jasno, **iż polski przemysł włókienniczy związał się nierozerwalnie z Gdynią w zakresie dla siebie najżywotniejszym, bo w dziedzinie zaopatrzenia surowcowego.**

Więzy, które połączyły Gdynię z polskim przemysłem włókienniczym, dotyczą nie tylko przywozowej pracy tego portu, lecz **również i eksportowej.** Z 46.0 tys. t. wartości zł. 75.7 mil. surowców i wyrobów włókienniczych, wywiezionych ogółem z Polski w 1936 r., **przeszło przez Gdynię 10.5 tys. t. (20.6 proc.) wartości zł. 33.2 mil. (43.8 proc.).**

Stosunkowo niski udział Gdyni w ogólnopolskim eksporcie włókienniczym tłumaczyć należy tym, że poważnymi pozycjami tego eksportu są grupy: lnu i konopi (25.2 tys. t. wartości zł. 26.7 miln.), szmat (8.6 tys. t. wartości 4.0 miln.) oraz przędzy czesankowej (1.2 tys. t. wartości zł. 10.7 mil.), który to wywóz kierowany jest **w znacznym stopniu do krajów sąsiednich lub do krajów zachodnio-europejskich,** do których przewóz drogą lądową kalkuluje się znacznie taniej. Ponadto wywóz omawianych surowców i półfabrykatów odbywa się **w znacznej części przez Gdańsk. Natomiast gros eksportu włókienniczych wyrobów gotowych przechodzi przez Gdynię.**

W dalszym ciągu dyr. Bajer maluje wysiłki i zabiegi, zapoczątkowane w r. 1929 przez nowopowstałą łódzką Izbę Przemysłowo-Handlową oraz przez przemysł włókienniczy w kierunku zwekslowania na Gdynię importu surowców włókienniczych, idących dotychczas wyłącznie **via Hamburg i Brema, ewentualnie via Triest.** Jak widzimy, wysiłki te dały 100 procentowe wyniki, tak, iż obecnie przez Gdynię dokonywa się przywóz surowców **nie tylko na potrzeby Polski, lecz częściowo na potrzeby krajów ościennych już to w formie zwykłego tranzytu, już to w formie reeksportu.** Tak więc w r. 1936 przywieziono przez Gdynię dla państw sąsiedzkich 16.291 ton bawełny, z czego 13.597 ton dla Czechosłowacji.

### Samodzielny handel bawełną

Szczególne znaczenie dla rozwoju Gdyni, jako portu włókienniczego, ma **sprawa powstania handlu bawełną (samodzielnych firm, handlujących na rachunek własny) oraz sprawa arbitrażu gatunkowego bawełny.** Kwestia ta ma specjalne znaczenie ze względu na kredyty, udzielane odbiorcom surowców. Poprzednio polski przemysł bawełniany zaopatrywał się w surowiec **głównie za pośrednictwem firm bremeńskich i hamburskich.** Z chwilą jednak powstania w Gdyni dostatecznych warunków dla przeładunku i magazynowania bawełny **szereg firm agenturowych nawiązał bezpośredni kontakt z dostawcami amerykańskimi, którzy zgodzili się na bezpośrednią sprzedaż bawełny** (za pośrednictwem wspomnianych firm agenturowych) **przemysłowi polskiemu.**

Bezpośredni import bawełny, a następnie powstanie samodzielnego handlu tym surowcem ułatwiło stworzenie w Gdyni **rozległych składów wolnocłowych.** Dzięki tym sprzyjającym warunkom, próby stworzenia własnego handlu bawełną wydały dodatnie rezultaty **i dziś istnieją już 3 firmy importowe, składujące oraz handlujące w znacznym, jak na nasze stosunki, zakresie bawełną na rachunek własny.**

Jeżeli chodzi o sprawę **arbitrażu bawełnianego** w Gdyni, to, jak wiadomo, po uzgodnieniu stanowisk importerów polskich i **załadowców** amerykańskich, znajduje się on **w fazie organizacji.**

Reasumując, p. dyr. Bajer stwierdza iż wynikiem przesunięcia importu surowców włókienniczych do Gdyni jest:

**1) zaoszczędzenie Polsce kilkudziesięciu milionów zł. rocznie, pobieranych poprzednio przez porty obce za swe usługi;**

**2) rozwój portu gdyńskiego i niektórych jego oddziałów, rozbudowa urządzeń;**

**3) zwiększenie floty handlowej;**

**4) wzrost przewozów kolejowych;**

**5) zwiększenie obrotów przedsiębiorstw ekspedycyjnych, banków, shiphandlerów, agentów i t. d.**

Oparcie obrotów surowcami włókienniczymi o Gdynię każe **uznać Gdynię za port bazowy.** Świadczy to — kończy dyr. Bajer — o szybkiej ewolucji Gdyni na nowym etapie: od regionalnego portu przeładunkowego do zorganizowanego ośrodka handlowego **o znaczeniu międzynarodowym.** Bez zbytniej przesady stwierdzić można, że związanie obrotu surowcowego z portem gdyńskim przyczyniło się w pewnym stopniu do zwiększenia zasięgu międzynarodowego jego działalności, **wzmacniając nie tylko prestiż samego portu, ale i handlu morskiego Polski i polskiego gospodarstwa narodowego.**

### Upadłości we włókiennictwie węgierskim

**Donoszą z Budapesztu, że w ostatnich dniach ogłosiły tam upadłość dwie mniejsze firmy branży tekstylnej, a mianowicie firma „Filipp Pollak, Roth i Rado", jako też firma Joseph Krausz. Zobowiązania upadłych firm są stosunkowo małe.**

### Eksport jedwabiu z Włoch

**W roku 1937 Włochy wyeksportowały jedwabiu naturalnego za 302.590 tys. lir., wobec 206.227 tys. lir. w roku 1936. W tych samych latach import jedwabiu wynosił 39.998 tys. lir. i 15.142 tys. lir. Wzrost przywozu jedwabiu w roku 1937 tłumaczy się zwiększeniem obróbki tego jedwabiu w kraju.**

## Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294.90, Bruksela 89.50, Kopenhaga 118.15, Londyn 26.47, Nowy Jork 5.27,25 Nowy Jork — kabel 5.27,38, Paryż 17.44, Praga 18.54, Sztokholm 136.55, Zurych 122.45, Oslo 133, Helsingfors 11.72, Mediolan 27.75, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 293.90, franki francuskie 17.24, szwajcarskie 121.95, belgi belgijskie 89.25, funty angielskie 26.38, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.90 duńskie 117.55, norweskie 132.35, szwedzkie 135.90, liry włoskie 20.70, szylingi austriackie 98.80, marki fińskie 11.25, niemieckie 97, niemieckie srebrne 113.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy bardzo małych obrotach. Notowano: Bank Polski 117.50, Lilpopy 63, Modrzejów 14.25, Norblin 79, Starachowice 39.25 Żyrardów 72.50, Haberbusch 47.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów państwowych tendencja była mocna, zaś dla listów zastawnych nieco słabsza. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82,38 — 82,25, seria 91.50, II em. 82.63, seria 94.75, 4 proc. dolar. 42.75, 4 proc. konsolidacyjna 67.75, drobne odcinki 66.50, 5 proc. kolejowa 66.50, 4 i pół proc wewnętrzna 64.88, drobne odcinki 64, 5 proc Warszawy z r. 1933 70.38 — 70.50 — 70.25, odcinki po 1000 zł — 71 — 70.75, 5 proc Warszawy z r. 1936 — 75, 5 proc Warszawy stare 72.50, 5 proc konwersyjna 68.25, 4 i pół proc ziemskie 62.75 — 62.50, 4 i pół proc poznańskie seria L 61.75, 5 proc Łodzi z r. 1933 — 63.75.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących transakcyj: 3 proc renta ziemska odcinki po 500 zł 63 — 63,50, odcinki po 100 zł 71, 5 proc listy Piotrkowa z r. 1933 — 60.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja 72.25, Rudzki 11.25 — 11.40.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.60, poż. inwestycyjna Isza emisja 82.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.50, poż. wewnętrzna 65.25, poż. konsolidacyjna grube 67.50—67.25, poż. konsolidacyjna drobne 67.25—67.00, Bank Polski 118.00—117.50. — Tendencja mocniejsza.

### ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: owies I stand. 22.25—22.50, owies II stand. 21.00—21.25, owies III stand. 20.50—20.75, łubin niebieski 13.70—14.75, łubin żółty 14.75—15.75, seradela 32.00—34.00, gryka 19.50—20.00, mak niebieski 101—103.00. Reszta notowań bez zmiany.

### NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 12-go lutego 1938 r.

NOWY JORK i NOWY ORLEAN: Giełda nieczynna.

LIVERPOOL: Loco 5.02, luty 4.86, marzec 4.90, kwieciek 4.93, maj 4.96, czerwiec 4.98, lipiec 5.00, sierpień 5.02, wrzesień 5.04, październik 5.06, listopad 5.07, grudzień 5.08, styczeń 5.10.

Giza: Loco 7.47, marzec 6.98, maj 7.10, lipiec 7.16, wrzesień 7.13, październik 7.13, listopad 7.18, styczeń 7.19.

Egipska Sakell.: Loco 8.27.

Upper: Loco 6.19, marzec 5.98, maj 5.96, lipiec 5.98, wrzesień 5.98, październik 5.99, listopad 5.99.

BREMA: Loco 10.72, marzec 9.86, maj 10.02, lipiec 10.22, październik 10.51, grudzień 10.63, styczeń 10.67.

ALEKSANDRIA: Giełda nieczynna.



## Strzał w lesie

### Gajowy zabił kłusownika

Na terenie majątku Bogusławice, należącego do hr. Dunina w pow. kolskim doszło wczoraj do krwawego zajścia.

Gajowy **Józef Frączkowiak** podczas obchodu lasu natknął się na znanego kłusownika i złodzieja drzewa **Jana Kuczodyńskiego** ze wsi Morzyca. Gdy gajowy chciał go zatrzymać, Kuczodyński rzucił się na niego. Podczas szamotania **padł strzał i kłusownik ugodzony kulą w głowę padł martwy na ziemię.**

W związku z tym gajowy Józef Frączkowski został zatrzymany i przekazany do dyspozycji władz.

# Eksport włókienniczy na rynki skandynawskie

## Dodatnie wyniki próbnego wywozu do Szwecji. — Skuteczna konkurencja z Niemcami.—Na powodzenie liczyć mogą tylko wyroby wysokogatunkowe

Wobec wzrostu **eksportu łódzkiego na rynki północne,** a w szczególności na rynek szwedzki, zwróciliśmy się do jednej z największych firm polskich — włókienniczych, której udało się nawiązać ściślejszy kontakt z rynkiem szwedzkim, z prośbą o poinformowanie nas, **jakie szanse posiada w obecnej chwili eksport Łodzi na tym rynku.**

Zdaniem naszych informatorów, rynki północne, a w szczególności rynek szwedzki, **mogą stać się stałymi terenami zbytu łódzkich artykułów, pod warunkiem, że produkcja łódzka przeznaczona na eksport przystosowana będzie do warunków i potrzeb tamtejszych odbiorców.**

**Przede wszystkim tendeta nie może liczyć tam na większy zbyt.**

Naprz. w Szwecji, nawet ludność uboga, z dalekiej północnej prowincji szwedzkiej, nabywa **prawie wyłącznie artykuły włókiennicze wysokogatunkowe.** Dobrobyt materialny państw północnych, wycisnął piętno na charakterze konsumcji. Na rynku szwedzkim mogą mieć zapewniony zbyt **łódzkie artykuły konfekcyjne wysokogatunkowe, produkowane z lepszych tkanin wełnianych przez konfekcjonerów, względnie przez krawców obstalunkowych.**

Również na rynku szwedzkim mają zapewniony zbyt **gotowe artykuły trykotażowe, wyłącznie jednak również wysokogatunkowe.** W mniejszym stopniu liczyć mogą na zbyt na rynku szwedzkim **gotowe artykuły wełniane, oraz częściowo gotowe artykuły wełniane.**

Jeżeli artykuły łódzkie będą odpowiadały potrzebom rynku szwedzkiego, to eksport ten stać się może dla Łodzi bardzo opłacalny.

Dotychczasowe próby eksportu do Szwecji były **na ogół pomyślne.** Firmy, które podjęły próbny eksport do Szwecji otrzymały zamówienia co jest dowodem, że jakość tych artykułów rynkowi szwedzkiemu w zupełności odpowiada.

Głównymi dostawcami na rynek szwedzki dotychczas są: Anglia, Czechosłowacja i Niemcy. Konkurencja z tymi krajami nie jest łatwa, jednakże próby eksportowe wykazały, iż **nawet lepsze droższe artykuły konfekcyjne łódzkie są jeszcze tańsze od konfekcji Anglii, Niemiec oraz Czechosłowacji,** a więc **możliwości eksportowe istnieją.** Dotychczas zanotowano na rynku Szwecji, że eksport Łodzi w pewnym stopniu **eliminował produkcję angielską,** zdaniem jednak sfer zainteresowanych, Łódź na rynku powyższym ma **poważne szanse eliminowania produkcji niemieckiej.**

Trudności surowcowe przemysłu niemieckiego wywołały **obniżenie gatunkowości artykułów niemieckich,** z drugiej strony koszty produkcji w Niemczech są nadal jeszcze wyższe od kosztów produkcji łódzkiej, dla tego też przy odpowiedniej polityce cen, **eksport łódzki może liczyć na zwycięstwo.**

Rozwojowi eksportu łódzkiego sprzyja odpowiednie zorganizowanie aparatu handlowego. Obok bezpośredniego kontaktu firm łódzkich z firmami szwedzkimi, **Łódź wysłała wielu agentów oraz komiwojażerów, którzy objeżdżają całą Szwecję, zbierając zamówienia dla Łodzi.** Dzięki temu przypuszczać należy, że **eksport do krajów północnych w roku bież. wykaże bardzo poważną zwyżkę.** (h)

# Mowy prokuratorów w procesie Doboszyńskiego

## Wyrok ma być ogłoszony w środę

**Lwów, 14 lutego.**

Na wstępie dzisiejszej rozprawy, prokulant odczytał 10 pytań dla przysięgłych, które nieco zmieniono w myśl wniosków prokuratora Olberka.

Pytania zadane sędziom przysięgłym idą w kierunku: Czy osk. założył bezprawnie na terenie pow. myślenickiego i krakowskiego związek zbrojny. Do tego pytania na wypadek zaprzeczenia dołączone jest następne, w którym przysięgli będą musieli rozważyć, czy Doboszyński, zakładając tylko związek (nie zbrojny), miał na celu przestępstwo. Następne z kolei pytania, dotyczą faktów, do których sam Doboszyński się przyznał. Więc wydanie polecenia zniszczenia przewodów tele-komunikacyjnych, napad na posterunek, przywłaszczenie broni policyjnej, zdemolowanie posterunku, zniszczenie mienia kilku kupców żydowskich, napad na dom starosty, rozbrojenie strażnika miejskiego Święcha, wydanie polecenia podpalenia synagogi. Ostatnie z rzędu 10-te pytanie odnosi się do akcji pościgowej.

Jako pierwszy zabrał głos w imieniu oskarżenia prokurator Olberek.

Na wstępie oskarżyciel publiczny stwierdził, że oskarżony niefortunnie się broni, że do czynu się przyznaje, lecz nie do winy. Wina niewątpliwie zaistniała u Doboszyńskiego. Wszak ci, którymi posługiwał się oskarżony wiedzieli, że to wszystko, co mają robić, koliduje z prawem. Nic da się pomyśleć, by Doboszyński mógł bez żadnego porozumienia porwać za sobą tych ludzi. Oskarżony zdawałoby się wziął odpowiedzialność za swych zwolenników. Powiedział im bowiem: „Idziecie na moją odpowiedzialność". Członkowie bandy Doboszyńskiego zostali za swój czyn zasądzeni, a oskarżony twierdzi, że do winy się nie poczuwa.

W dalszych swych wywodach prok. Olberek zajmuje się czystą prawną i faktyczną stroną procesu, wykazując, jak wielce nieistotne są wyjaśnienia Doboszyńskiego co do zaistniałego rzekomo stanu wyższej konieczności. Sposób i przebieg działania bandy Doboszyńskiego wskazuje, że oskarżony potrafił tak zasugerować tych ludzi, że ci, niewątpliwie zdając sobie sprawę z tego co czynią, poszli za nim. Są więc wszelkie podstawy do twierdzenia, że oskarżony zorganizował związek zbrojny, którego cele były doskonale znane członkom tego związku.

Kończąc swe wywody, prokurator Olberek stwierdza, że oskarżony strzelał do tej policji, która czuwała nad mieniem i życiem obywateli.

Nastepnie przemawiał prokurator dr. **Olszewski, poczym zabrali głos obrońcy.**

**Wyrok zapadnie prawdopodobnie w środę.**



# Za usiłowanie przekupstwa

## sąd skazał Zaksa na 7 mies. więzienia z zawieszeniem kary

W dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem Okręgowym za chęć przekupstwa urzędnika 29-letni piekarz Abram Zaks. Tło sprawy jest następujące:

Dnia 21 sierpnia r. ub. Zaks zgłosił się do naczelnika X-go Urzędu Skarbowego w Łodzi, Oskara Zielkiego, oświadczając, że **zamierza nabyć piekarnię przy ul. Sienkiewicza 29** i chciałby się przedtem poinformować, **czy poprzedni właściciel nie zalega z podatkami.** Naczelnik Zielke poinformował petenta, że poprzedni właściciel piekarni rzeczywiście **winien jest z tytułu podatku obrotowego 7.000 złotych.** Wedle aktu oskarżenia Zaks, odchodząc, miał zapytać, czy **pan naczelnik nie umorzyłby ewentualnie tej zaległości za 200 lub 300 złotych, a gdy** naczelnik Urzędu Skarbowego **wyraził swe oburzenie, petent podwyższył tę sumę do 400 złotych.**

O usiłowanym przekupstwie poinformowane **zostały władze** i w wyniku dochodzenia Zaks zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych.

Podczas rozprawy sądowej **oskarżony nie przyznał się do winy,** wyjaśniając, **że chodziło mu o zredukowanie podatku do sumy 400 złotych, a nie o chęć przekupstwa.** Inaczej jednak wypadły zeznania naczelnika Zielkego, który twierdził stanowczo, że **oskarżony chciał go przekupić.**

**Sąd skazał Zaksa na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem i na 300 złotych grzywny.**

# Kronika szachowa

—:—

### URZ. ADMIN. WOJSK. PROWADZĄ W TURNIEJU DRUŻYNOWYM KLASY B.

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się w ubiegłym tygodniu drużynowy turniej szachowy klasy B. urządzony przez Łódzki Okręgowy Zw. Szachowy. W ostatniej chwili uległa liczba uczestniczących drużyn zmniejszeniu z 8 do 7, wobec czego zaniechano podziału uczestników na 2 grupy i turniej rozegrany zostanie systemem jednokołowym. Rozgrywki odbywają się raz tygodniowo — w niedzielę, o godz. 10, w lokalu Zw. Urzędn. Aadmin. Wojsk. przy ul. 11-go Listopada 37a.. Dotychczas rozegrano 2 rundy, wyniki których przedstawiają się następująco:

**URZ. ADM. WOJSK. — ORLĘ 5,5:0,5**

Pierwszy występ gospodarzy w turnieju wypadł bardzo pomyślnie. Orlę po utracie swoich najlepszych graczy wystawiło młody narybek, nie groźny narazie dla żadnego z przeciwników. Punktami dla zwycięzców podzielili się Wrocławski, Kownacki, Zimny, Kawecki, Merkwiczko i pół pkt. Mikosz.

**WIMA — TUR 4:2**

Z przebiegu spotkania zasłużyła robotnicza drużyna na remis. Punkty dla Wimy zdobyli: Matysek, Bielobradek, Torens i Waksberg, dla Turu — Włodarski i Szenfeld.

**P. I. U. S. — POSTĘP 3:3.**

Punkty dla PIUS-u uzyskali Graczyk, Mańkowski i Tomaszewski dla Postępu — Serwatka Goering i Kuntze.

**WIMA — PIUS 4:2.**

Punkty dla coraz lepiej grającej drużyny fabrycznej zdobyli: Bielobradek, Torens, Freundlich i Waksberg, dla PIUS-u — Graczyk i Walicki.

**POSTĘP — ORLĘ 4:2.**

Zaszczytny wynik dla Orlęcia, wykazującego coraz lepszy poziom gry. Punkty dla Postępu zdobyli Arzt, Witkowski, Serwitka i Göring, dla Orlęcia — Sikorski i Kozłowski.

**KRUSCHE-ENDER (Pabianice) — URZ. ADM. WOJSK. 3:3.**

Punkty dla pabianiczan, którzy wystąpili z 2 rezerwowymi uzyskali inż. Szymanowski, Nietsche i Gryza, dla U.A.W. — Zimny, Kawecki i Merkwiczko.

Punktacja turnieju po 2 rundach: Urz. Adm. Wojsk. 8,5 pkt., Wima 8 p., Postęp 7 p., PIUS 5 p., Kruscheender 3 p., Orlę 2,5 p. i Tur 2 p.

3. runda turnieju odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 10-tej. Zestawienie gier jest następujące: Wima — Orlę, Tur — PIUS, Kruscheender — Postęp.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

Do akt Nr. Km 1753/37.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 18 lutego 1938 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 620.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 31 stycznia 1938 r.

Komornik:
(—) W. Trzebiatowski.

Sprawa Rudolfa Heuslera, p-ko Abramowi i Cecylii Kolskim.

Do akt Nr. VII Km 181/38.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Matejki Nr. 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna skrętalnicza, oszacowana na łączną sumę zł. 1.400.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 11 lutego 1938 r.

Komornik:
(—) W. GAMBURCEW.



## Lokale

**DO WYNAJĘCIA** od zaraz duży dwuokienny pokój front, I-sze piętro, z meblami lub bez, telefon, wygody. Kilińskiego 89, m. 4.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany do odnajęcia dla pana. Wejście niekrępujące, telefon, wszelkie wygody. Zachodnia 57, m. 1 (róg Śródmiejskiej) godz. 12—8 wiecz.

**POKÓJ** umeblowany komfortowy, oddzielne wejście dla kulturalnej osoby. Zachodnia 68, m. 51.

**POKÓJ** umeblowany z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie) w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby do wynajęcia Oglądać można do godz. 4 po południu. Al. Kościuszki 57, m. 18.

**POKÓJ** umeblowany, słoneczny do wynajęcia jednej, lub dwóm osobom. Przejazd 52, Babad.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia, wszelkie wygody, Legionów 48, front. II piętro m. 5.

**POKÓJ** frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15. 29

## Posady

**BIURO** kanalizacyjne poszukuje zdolnego pracowitego technika. Oferty z podaniem wymaganego wynagrodzenia sub. „Technik" w Adm. Republiki.

**BUCHALTERKA** na dorywczą pracę poszukiwana. Of. sub „Tydzień".

## Nauka i wychowanie

**75 GR. LEKCJA** francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter.

**JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

Rutynowana nauczycielka muzyki UDZIELA **lekcji gry fortepianowej** (moskiewskie konserwatorjum), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

**FRANCUSKI JĘZYK** najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja. **AKCENT PARYSKI** tel. 233-11.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

**BUCHALTERIA** i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity. Informacje: Cegielniana 25, m. 35. Prowadzimy księgowość i sporządzamy bilanse.

**FRANCUSKIEGO** łatwą i krótką metodą (Anson) nauczy się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Sorbony. Legionów 11, m. 13. Dawidowicz 12—3, 8—10 w.

## Rozmaite

**DROBNE** ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

**ZAGINĄŁ** pies Doberman czarny podpalany. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Pabianicka 50, O. Niewiadomski

**ZAGINĄŁ** czarny szkocki terrier. Odprowadzić za nagrodą Kościuszki 69, m. 1. 17

## Zagubione dokumenty

**JANUSZ KOTOK,** zgubił legitymację szkolną wydaną przez szkołę I. Kacenelsona.

**OSTRZEŻENIE.** Zaginął weksel in blanco na zł. 225.— Wystawca Tokarski Tadeusz, zam. Srebrzyńska nr. 69. Żyranci: Tokarska i F-ma Grimm i Kamieński, Piotrkowska 51. Weksel unieważniam.

**ZGUBIONO** portfel z dokumentami (dowód osobisty, książeczkę wojskowa, zaświadczenie tożsamości, świadectwo urodzenia) oraz weksle, które unieważniam: 1 — z wystawcy: Wyroby tekstylne Piecuch, Żory, Górny Śląsk na 184 zł. 50 gr., płatny 8/III.38 r. na zlecenie D. Prajsa, 100 zł. płatny 20/IV.38 r. oraz 30 zł. płatny 20/III 1938 r. Uczciwego znalazcę wynagrodzę Limanowskiego 28, m. 69a.


Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI"**
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesiecznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesiecznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.